

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

SZCZECIŃSKI

79
lat

Środa, 19.08.2026

ROZMOWA

Psycholog Natasza Chmielewska-Mazurek podpowiada, jak nie wpaść w pourlopowy stres. Musimy ten czas zaplanować wcześniej

KRAJ

Los Macieja Berka jako kandydata na sędziego Trybunału Konstytucyjnego zależy od Sejmu. To nie jest decyzja rządu

Z naszych stron

Młodzi naukowcy z wielkimi osiągnięciami. Oni zdobyli Zachodniopomorskie Noble – Str. 3



Z naszych stron

Nie będzie procesu miasta kontra radny PiS - zdecydował wczoraj sąd

– Str. 4

Z naszych stron

Iga Świątek wciąż bez porażki na amerykańskiej ziemi. Zagra o ponad 500 tys. zł

– Str. 16



Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV



Szczecin

Zamawiał setki pizz na cudze adresy. Mężczyzna wpadł w Szczecinie

Marek Jaszczyski

Szczecińscy gastronomicy tracili ogromne pieniądze przez zamówienia składane online, których nikt nie odbierał. Proceder przybierał na sile. Dziś wiadomo już, że stał za tym mężczyzna podejrzany o znacznie poważniejsze sprawy. Groził porwaniem czy podpaleniem.

Sprawa zaczęła się od sygnałów od szczecińskich restauratorów. Jak opisywaliśmy w czerwcu, przedsiębiorcy zwracali uwagę na powtarzające się sytuacje.

– To są realne straty. Przygotowujemy jedzenie, angażujemy pracowników, kierowca jedzie pod wskazany adres, a na miejscu okazuje się, że nikt niczego nie zamawiał – rela-

cjonował „Głowski” jeden z poszkodowanych gastronomików.

Inny przedsiębiorca zwracał uwagę, że problem nie kończył się na samym koszcie produktów.

– Tracimy nie tylko jedzenie. Dochodzi czas pracowników, opakowania, paliwo i dostawa. Jeżeli takich zamówień jest kilka, robi się z tego konkretna kwota – mówił.

Restauratorzy byli przekonani, że nie były to przypadkowe pomyłki. – Ktoś ewidentnie robił to celowo. Zamówienia były składane, a później nikt ich nie odbierał – mówił jeden z przedsiębiorców.

Wtedy sprawą zainteresowała się policja. Przełom nastąpił niedawno. Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości poinformowało o zatrzymaniu mężczyzny podejrzanego o uporczywe nękanie i groźby poprzez komentarze umieszczane

w nieopłaconych zamówieniach posiłków z płatnością przy odbiorze. Śledztwo prowadzone jest pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Szczecinie.

Według policji, miejsca dostaw znajdowały się głównie w Szczecinie, ale zamówienia trafiały również do innych miast – między innymi Wrocławia, Krakowa i Warszawy. W stolicy podobne zamówienia miały być składane kilkanaście razy.

Jedno z zamówień w restauracji przekroczyło 37 tysięcy złotych. W innym przypadku zamówiono aż 300 pizz, jednak restauracja nie była w stanie technicznie zrealizować takiego zamówienia.

Z informacji CBZC wynika, że sprawa miała znacznie poważniejszy charakter niż samo generowanie strat restauratorów.

W opisach zamówień miały znajdować się informacje znane wyłącznie odbiorcom lub ich najbliższym. Pojawiały się również groźby dotyczące między innymi uprowadzenia małoletniego, podpalenia kancelarii notarialnej czy spowodowania wypadku komunikacyjnego. Jako osoby zamawiające mężczyzna miał podawać również nazwiska znanych osób ze świata polityki i mediów.

Funkcjonariusze policji zatrzymali podejrzanego w jego miejscu zamieszkania. Podczas przeszukania zabezpieczono nośniki i urządzenia, które miały być wykorzystywane do składania fałszywych zamówień.

Mężczyzna został tymczasowo aresztowany na dwa miesiące. Za zarzucane mu czyny grozi do ośmiu lat pozbawienia wolności. ©P

Z naszych stron

Las Arkoński zamieniają w darmowy parking

W weekend pojawia się tu kilkadziesiąt aut. Straż miejska przyjeżdża codziennie, ale jej działania nie są skuteczne

– Str. 4

Adaś Orlik z rodzicami jest już w Bostonie. Ma przejść kurację, która kosztuje ponad 15 mln zł

– Str. 4

Burmistrz włoskiego miasta Como wprowadził zakaz poruszania się po centrum rowerami

– Str. 8

POLECAMY

JUTRO: Świadczenie honorowe z ZUS i KRUS PIĄTEK: Wakacje podwyższonego ryzyka

19.08.2026

Środa

Dziś imieniny obchodzą: Bolesław, Emilia, Jan
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia



Krzysztof Cugowski: Jesteśmy bezradni wobec sił przyrody

woklista i publicysta

Susza, powódź, gwałtowna burza. Jeżeli chodzi o siły przyrody, to w rzeczywistości jesteśmy bezradni. Za każdym razem, gdy pojawia się żywioł, mamy tego dowód. Co prawda bolszewicy, jak to zawsze oni, próbowali zmieniać wiele rzeczy, ale to było przysłowiowe zawracanie kijem Wisły. Wykonali parę szaleńczych ruchów, ale te różne eksperymenty kończyły się katastrofą ekologiczną.

Najlepszym przykładem jak jesteśmy „sprawczy”, jest podbój kosmosu. Tutaj widać doskonale naszą bezradność. Jedynym obiektem w naszym polu jest Księżyc, ziemski satelita. Tylko w tym przypadku możemy pozwolić sobie na eksperymenty. Czytałem, że na Marsa dolecieć by się i dało, ale z powrotem już jest gorzej. Oczywiście podbój Księżyca związany jest z poszukiwaniem rzadkich metali. Każde państwo, które ma możliwość wysyłania rakiet, o tym myśli. Tylko ten podbój też nie jest zaawansowany.

Teleskop Webba wysadził w powietrze nasze wyobrażenia o wszechświecie. Teraz naukowcy zastanawiają się, co z tym wszystkim zrobić, aby tylko nie zburzyć obowiązujących doktryn.

Ale co tam kosmos. Człowiek na dobrą sprawę nawet matki Ziemi nie zna. Są na świecie regiony kompletnie niezbadane. Nie mamy też wiedzy o minionych cywilizacjach jak np. Inków. Nie wiemy, jak się rozwinęła ich kultura i dlaczego nagle zgasła. A przecież w naszej historii takich boomów nie było dużo. Właściwie dopiero od początku XIX wieku mamy taki progres.

Człowiek jest zadufany w sobie. Wydaje nam się, że wszystko już wiemy, a my nic nie wiemy. Zajmujemy się rzeczami bzdurnymi, które dla ludzkości nie mają żadnego znaczenia. Dopiero, gdy zdarzają się jakieś nieszczęścia, to zdajemy sobie sprawę ze swojego położenia.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Głos Pomorza”
„Głos Koszaliński”
„Głos Szczeciński”

tel. 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

POGODA



dzisiaj
21°C/12°C



jutro
24°C/12°C



Redaktor naczelny
Jarosław Jaz
Z-cy redaktora naczelnego
Marcin Stefanowski, Wojciech Frelichowski, Ynona Husaim-Sobecka
Wydawca
Ynona Husaim-Sobecka, Jarosław Jaz, Wojciech Frelichowski, Marcin Stefanowski, Piotr Polechoński
www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.pl

Polska Press Makroregion Pomorze
Redakcja Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19, tel. 59 848 81 00, redakcja.gp24@polskapress.pl; Koszalin, ul. Partyzantów 17, tel. 94 347 35 52, redakcja.gk24@polskapress.pl; Szczecin, Al. Niepodległości 26/U1, tel. 91 481 33 00, redakcja.gs24@polskapress.pl
Prezes Makroregionu Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy Ewa Żelazko
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Zuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biurowisko konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gp24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

Stres po urlopie – skąd się bierze i jak mu zapobiegać? Psycholog wyjaśnia

Marta Jarmuszczyk

Urlop kojarzy się z wypoczynkiem, powrót z niego dla wielu pracowników bywa jednak drastyczny i wiąże się z dużym stresem. O tym dlaczego tak jest i jak temu zapobiegać rozmawiamy z psycholog Nataszą Chmielewską-Mazurek.

Skąd bierze się stres po urlopie? Dlaczego często wracamy z niego zestresowani zamiast wypoczęci.

Jeżeli chodzi o stres pourlopowy, to dotykamy bardzo szerokiego aspektu, ponieważ jest to związane z codziennym funkcjonowaniem każdego człowieka. Zwykle mało dbamy o regenerację, o to, żeby zachowywać umiar w planowaniu swojego czasu i umiar w zasypywaniu siebie ilością obowiązków. Często urlop traktujemy zero-jedynkowo, więc jest to przechodzenie od trybu pełnej gotowości, pełnej zadaniowości do absolutnego nicnierobienia i odwrotnie. Najwięcej energii kosztuje człowieka każda zmiana i w związku z tym, przełączanie się z trybu na tryb będzie zużywać jej najwięcej, bo musimy się zaadaptować. Myślę więc, że stres wynika w dużej mierze z nieumiejętności i nieznaności pewnych reguł planowania, która sprawia, że na co dzień nie dbamy o to, aby racjonalnie rozplanowywać sobie grafik, dbać o komfort własnej pracy, ale też o odpoczynek.

Czyli tak naprawdę, żeby ograniczyć stres związany z powrotem z urlopu, powinniśmy na to pracować już dużo wcześniej? Po prostu zachować odpowiednią równowagę, czyli work-life balance.

Zdecydowanie. I tak, jak wspomniałam wcześniej, dotyczy to umiejętności planowania codzien-



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

O stresie po powrocie z urlopu rozmawiamy z psycholog, Nataszą Chmielewską-Mazurek

ności, ale też okresu pourlopowego w taki sposób, żeby nie przeciążyć siebie ilością zadań. Jestem za tym, żeby właśnie umieć posługiwać się czterema kryteriami zadań, które w organizacji czasu są bardzo ważne. Pierwsze, to te o najwyższej priorytetowości. Następnie są zadania ważne, które jednak można odroczyć. Kolejne to takie, które można delegować, a czwarta kategoria to zadania możliwe do wyeliminowania. Kierując się właśnie tą wiedzą na temat planowania, możemy ułożyć grafik na najbliższy tydzień po urlopie, aby nie czuć nadmiernego przeciążenia. Ważna jest też kwestia proszenia o pomoc, wspomagania się innymi, jeżeli mamy taką możliwość. Wiedząc, że dany okres będzie okresem urlopowym, możemy też pracować na to, aby rozluźnić listę zadań jeszcze przed urlopem. To wszystko oczywiście zależy od stanowiska pracy, jej charakteru, ale z pewnością każdy z nas, niezależnie od tego, na jakim stanowisku pracuje, jest w stanie bardziej optymalizować swój grafik i to, w jaki sposób pracuje.

A czy jest jakaś optymalna długość urlopu, aby się zregenerować?

To jest czynnik bardzo indywidualny i wszystko zależy ponownie od tego, w jaki sposób funkcjonujemy na co dzień. Jeżeli jest tak, że urlop jest jedynym czasem w roku, w którym pozwolimy sobie na relaks, to można przypuszczać, że dwa tygodnie w kontrze do całej reszty roku są niewielką liczbą dni i z pewnością zanim się zaadaptujemy do nowej rzeczywistości, to urlop już nam minie. Wtedy nawet trzytygodniowa przerwa może nie wystarczyć. Uważam, że tym łatwiej będziemy korzystać z urlopu i szybciej adaptować się do odpoczynku, kiedy będziemy w swoim codziennym życiu stosować nawet drobne, piętnastominutowe rytuały odpoczynku i regeneracji.

Umiejętność wygospodarowania czasu na relaks, umiejętność oderwania się od listy obowiązków i skupienie się na danym momencie, robienie ćwiczeń medytacyjnych, takich, które mają służyć regeneracji i relaksowi, a nie temu, żeby pozostać produktywnym i zadaniowym, też z pewnością są pewną formą przygotowania pod to, żeby okres urlopowy szybciej był źródłem odpoczynku i przyjemności.

REGION

• **Dyżur reportera**

Mariusz Parkitny, tel. 697 770 231 (w godz. 10-14)

NAUKA

Zachodniopomorskie Noble 2025 rozdane

Najwybitniejsi naukowcy i artyści regionu nagrodzeni. Doceniono m.in. badania nad rakiem i sztuczną inteligencją.

Marek Jaszczyński

W Szczecinie wręczono Zachodniopomorskie Noble za 2025 rok. Tegorocznych laureatów wybrano w ośmiu dziedzinach.

Wśród nagrodzonych są naukowcy i artyści z najważniejszych uczelni regionu.

- Dobrze, że mieliśmy tyle siły, żeby tę inicjatywę stworzyć. Ale równie dobrze jest to, że ona w dalszym ciągu się rozwija i pogłębia - mówi prof. Jan Lubiński z Kapituły Zachodniopomorskiego Klubu Liderów Nauki.

W tym roku zainteresowanie konkursem było bardzo duże.

- Popularność konkursu jest tak duża, że w każdej dziedzinie mieliśmy wielu kandydatów - po trzech, czterech, a nawet pięciu - wyjaśnia prof. dr hab. inż. Antoni W. Morawski.

Oto laureaci Zachodniopomorskich Nobli:

Nauki humanistyczne: prof. dr hab. Tomasz Sikorski z Uniwersytetu Szczecińskiego - za monografię „Eligiusz Niewiadomski.



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Prezentacja zdobywców „Zachodniopomorskich Nobli” w sali senatu Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego

Piętno”. Książka analizuje nie tylko postać zabójcy prezydenta Gabriela Narutowicza, ale także narodziny politycznego radykalizmu i sposób, w jaki Niewiadomski funkcjonował w pamięci kolejnych pokoleń.

Nauki podstawowe: dr hab. inż. Wojciech Sałabun, prof. ZUT - za badania matematycznych podstaw tworzenia nowych algorytmów do procesów decyzyjnych z udziałem

sztucznej inteligencji. W 2025 roku opublikował wyniki badań w 12 artykułach w międzynarodowych czasopismach.

Nauki techniczne: zespół z Politechniki Koszalińskiej pod kierunkiem dr. hab. inż. Błażeja Bałasa, prof. PK: dr inż. Dorota Laskowska, dr inż. Tomasz Szatkiewicz, dr inż. Łukasz Żurawski, mgr inż. Paweł Krupski, mgr inż. Wojciech

Zawadka i mgr inż. Arkadiusz Żuber. Nagrodę otrzymali za przemysłowe wdrożenia technologii przyrostowych z proszków metali.

Nauki ekonomiczne: dr hab. Katarzyna Szopik-Depczyńska, prof. US - za cykl publikacji dotyczących m.in. transformacji cyfrowej i przemysłowej, gospodarki cyrkularnej, innowacji finansowych i zrównoważonego rozwoju. Jej dorobek ma 1968 cytowań w bazie Scopus, a indeks Hirscha wynosi 21.

Nauki rolnicze: dr hab. inż. Magdalena Zdanowicz, prof. ZUT - za badania biodegradowalnych opakowań do żywności, funkcjonalizowanych modyfikatorami z surowców naturalnych.

Nauki medyczne: dr Sandra Pietrzak z PUM - za opracowanie testów diagnostycznych prognozy przeżycia chorych z rakiem prostaty, opartych na stężeniach selenu, cynku, miedzi i kobaltu. Drugą laureatką została prof. dr hab. Karolina Skonieczna-Żydecka z PUM - za wykorzystanie mikrobioty jelitowej w diagnostyce, monitorowaniu i wspomaganiu leczenia zaburzeń psychicznych.

Nauki o morzu: dr Jakub Śledziowski z Uniwersytetu Szczecińskiego - za zautomatyzowane metody monitorowania morfologii wybrzeży z wykorzystaniem zaawansowanych systemów pomiarowych, w tym LiDAR-u montowanego na dronach.

Nauki artystyczne: prof. dr hab. Sylwia Fabiańczyk-Makuch z Politechniki Morskiej - za realizację 12 prestiżowych koncertów międzynarodowych, m.in. w Filharmonii Berlińskiej i na Expo w Osace. Chór PM zdobył także pierwsze miejsce w kategorii Mixed Choir podczas festiwalu w Indonezji. Drugą laureatką została dr hab. Joanna Tylkowska-Drożdż, prof. AS z Akademii Sztuki w Szczecinie, nagrodzona za warsztaty mistrzowskie śpiewu solowego w Chinach i koncerty w Yencheng.

W uroczystości niemal prosto z samolotu wziął udział prof. Aleksander Wolszczan.

- Fakt, że Zachodniopomorskie Noble istnieją już od 26 lat, w ogóle mnie nie dziwi. Tak naprawdę nie mogło być inaczej. Jest to niezwykle ważna instytucja i mam wrażenie, że jej znaczenie wszyscy już teraz bardzo doceniają - dodał.

REKLAMA

0011550896



NIEZWYKŁA POLSKA!

**Interaktywny Przewodnik Turystyczny
Lato 2026**

Odkryj wyjątkowe zakątki w letniej odsłonie



- 📍 lokalne atrakcje
- 📍 turystyka przygodowa
- 📍 podróż tematyczna
- 📍 wypoczynek na łonie natury
- 📍 eko-turystyka



CZYTAJ na:
stronapodrozy.pl/przewodnik

GŁÓWNY PARTNER
STRATEGICZNY



WOJEWÓDZTWO
ŚWIĘTOKRZYSKIE

SZCZECIN/PROCES O ZNIESŁAWIENIE

Nie będzie procesu miasto kontra radny PiS. Sąd zdecydował w sprawie aktu oskarżenia

Mariusz Parkitny

Nie będzie procesu o zniesławienie z oskarżenia prywatnego gminy przeciwko radnemu PiS, Krzysztofowi Romianowskiemu. Sąd umorzył sprawę. W tle sprawa bazy paliw w Podjuchach

Decyzja zapadła we wtorek przed sądem rejonowym na niejawnym posiedzeniu. Sąd badał, czy prywatny akt oskarżenia nadaje się na proces. Uznał, że ta droga jest niedopuszczalna.

- Sąd zwrócił uwagę, że ewentualny zarzut (radnego-red.) nie dotyczył działania gminy, co władz gminy. Dlatego uznał, że gmina była nieuprawniona, aby występować z takim prywatnym aktem oskarżenia. Sąd zwrócił też uwagę, że zgodnie z konstytucją oraz wieloma wyrokami



Prezydent Szczecina (z lewej) i Krzysztof Romianowski (z prawej) ze swoimi prawnikami wczoraj w sądzie

trybunałów europejskich, wypowiedź nie nosiła cech, które mają spowodować ingerencję państwa w ogóle, a już na pewno nie reakcję prawną-karną wobec radnego, który wykonywał swój mandat. Orzeczenia sądów i trybunałów wskazują, że w demo-

kratycznym państwie jest możliwość do bardzo daleko idącej, swobodnej wypowiedzi, także czasami poprzez pewien rodzaj prowokacji, po to, aby ważne z punktu widzenia społecznego fakt mógł być szerzej omówiony, zbadany - mówił mec. Igor Frydrykiewicz,

obrońca radnego Romianowskiego.

- Ja pytałem w interesie mieszkańców Podjuch. Cieszę się, że nie udało się władzy zamknąć ust opozycji. To święto demokracji. Demokracja polega na tym, że się pyta, krytykuje. Mnie też często krytykuje władza, ale nie idę z tym do sądu - komentował radny Krzysztof Romianowski.

W sądzie wspierało go kilkadziesiąt osób, w tym radni i poseł Dariusz Matecki.

Do sądu przyszedł też prezydent Szczecina, Piotr Krzystek.

- Nie akceptuję formuły, w jakiej prowadzona była debata publiczna w sprawie budowy bazy paliw. Nie ma mojej zgody na kłamstwa i manipulacje, a właśnie tego świadkami byliśmy w ostatnich tygodniach. Fejkowe grafiki czy wpisy w mediach społecznościowych miały na celu zdys-

kredytowanie Urzędu Miasta, jego pracowników, a także urzędu Prezydenta. W sposób oczywisty naruszało to zaufanie do nas, jako instytucji publicznej - powtórzył argumenty.

Pod koniec czerwca Gmina Miasto Szczecin złożyła do sądu prywatny akt oskarżenia za zniesławienie przeciwko radnemu i szefowi klubu PiS w radzie miasta, Krzysztofowi Romianowskiemu. Chodzi o jego wypowiedzi dotyczące podejścia miasta do sprawy budowy bazy paliw w Podjuchach na Facebooku, w audycji Radia Szczecina i interpelacji. Na Facebooku Romianowski zamieścił grafikę zrobioną w ChatGPT, gdzie pisał:

- Prezydent i radni KO chcieli potajemnie budować bazę paliw? Miasto mogło wykupić działkę, gdzie powstaje baza paliw. Jako pierwsze,

wiedząc co tam będzie - nie zrobiło nic. Dlaczego interes nie został zabezpieczony? - pytał.

- Ten akt oskarżenia traktuję to jako wywieranie wpływu na opozycję. Ale będę nadal reprezentował interes mieszkańców, tak jak mieszkańcy będą ode mnie oczekiwać. Szkoda, że pan tego nie rozumie - komentował radny podczas ostatniej sesji.

To już druga przegrana miasta w sprawie bazy paliw w Podjuchach. Kilka dni temu Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło postanowienie prezydenta Szczecina o zawieszeniu postępowania w sprawie warunków zabudowy. Decyzja nie jest prawomocna, a miasto zapowiedziało odwołanie.

Mieszkańcy nie chcą bazy paliw w Podjuchach, bo obawiają się, że to pogorszy ich warunki życia.

SZCZECIN

Las Arkoński zamienił się w parking. Kierowcy chcą uniknąć płacenia za pozostawienie auta

Marek Jaszczyński

Mimo parkingu przy kąpielisku Arkonka kierowcy parkują samochody w lesie. Zdaniem mieszkańca, w weekendy pojawia się nawet kilkadziesiąt aut. Pojawił się apel o montaż słupków, które mogłyby otwierać wyłącznie służby miejskie.

Jak relacjonuje pan Robert, szczególnie w weekendy kierowcy mają wjeżdżać samochodami w głąb lasu i zostawiać je poza wyznaczonymi miejscami.

- Przez cały weekend 20-30 lub więcej samochodów parkuje w lesie, niszczą co się da, a mandatów czy blokad brak - twierdzi mieszkaniec, który zwrócił się z problemem do naszej redakcji.

Zdaniem pana Roberta samo egzekwowanie przepisów nie rozwiązuje problemu. Jego zdaniem konieczne jest uniemożliwie-

nie samochodom wjazdu na teren leśny.

- Tylko i wyłącznie fizyczne blokady są w stanie ograniczyć tę patologię - uważa.

Mieszkaniec proponuje montaż słupków albo innych zapór, które mogłyby być otwierane wyłącznie przez pracowników służb miejskich. Wskazuje również na rozwiązania stosowane na drogach leśnych, czyli

blokady przypominające duży metalowy „słoń” zamknięty na kłódkę.

Trzeba wziąć jeszcze pod uwagę, że w czasie upałów pozostawianie dużej liczby samochodów w lesie może być niebezpieczne.

- Parkowanie rozgrzanych samochodów w lesie grozi pożarem i zagrożeniem dla życia i zdrowia ludzi oraz potencjalnym spalaniem tysięcy drzew w oko-

licy, jeśli ogień się rozprzestrzeni - argumentuje mieszkaniec.

Teren jest kontrolowany przez Straż Miejską.

- Jesteśmy na miejscu codziennie. Kierowcy łamią dwa zakazy: zakaz wjazdu do lasu oraz lekceważą znak B-1 „zakaz ruchu w obu kierunkach” - mówi Joanna Wojtach, rzeczniczka prasowa Straży Miejskiej w Szczecinie.

Podczas ostatnich działań strażnicy przeprowadzili 30 interwencji. 28 z nich zakończyło się karą, trzech kierowców zostało rozliczonych na miejscu.

Powody, dla których kierowcy decydują się wjechać do lasu, bywają zaskakujące.

- Jeden z kierowców tłumaczył się, że w lesie jest cień. Nie chciał zostawiać auta na parkingu, żeby później wracać do rozgrzanego wnętrza. Nie będę komentować takiego tłumaczenia - mówi Joanna Wojtach.

©P



Problem z parkującymi autami pojawia się co weekend

REGION

Wielki krok Adasia w stronę zdrowia

Grzegorz Konkolewski

Niemożliwe stało się możliwe. Adaś Orlik, którego walkę z dystrofią mięśniową Duchenne'a (DMD) śledziła cała Polska, jest już w Stanach Zjednoczonych. Chłopiec wraz z rodzicami dotarł do kliniki w Bostonie i przebiega proces kwalifikacji do innowacyjnej terapii.

Dystrofia mięśniowa Duchenne'a to rzadkie, bezwzględne schorzenie genetyczne, które prowadzi do powolnego, nieodwracalnego zaniku mięśni. Jedyną szansą na zatrzymanie postępów choroby i ratunkiem dla sprawności Adasia jest nowoczesne leczenie w USA. Cena za życie i sprawność chłopca była astronomiczna. Terapię kosztuje około 15 milionów złotych.

Walka z czasem i zbiórka trwały prawie trzy lata. Przełom przyniosła bezprecedensowa akcja twórcy interneto-

wego Łatwoganga, który podczas charytatywnej wyprawy rowerowej zmobilizował setki tysięcy ludzi i w zaledwie kilka dni pomógł domknąć brakujące miliony złotych.

Teraz ten cud przekuwa się w konkretne działania za oceanem. - Jesteśmy już po pierwszych, wstępnych badaniach Adasia. Przed nami jeszcze wizyta u neurologa. To dopiero początek kolejnych etapów związanych z kwalifikacją do terapii. Będziemy Was informować, co dalej - piszą rodzice chłopca w mediach społecznościowych.

Przed Adasiem seria specjalistycznych konsultacji i badań laboratoryjnych, które mają ostatecznie otworzyć drogę do podania upragnionego leku.

- Przyjechaliśmy tutaj z ogromną nadzieją. Prosimy o trzymanie kciuków za Adasia, modlitwę albo po prostu skierowanie w jego stronę trochę dobrej energii - proszą rodzice.

AKCJA CHARYTATYWNA

0311545624



ZBLIŻENIA

Degustacja 170-letniego szampana, którego polscy nurkowie wydobyli z dna Bałtyku

Tomasz Chudzyński

O tej niezwykłej historii dowiedzieliśmy się od nurków z Baltictechu dwa lata temu. Okazuje się, że ma ona swoją kolejną część. Niedawno we francuskim Reims odbyła się degustacja skarbu, który lata temu spoczął na dnie Bałtyku.

Odkrycie wraku żaglowca z cennym ładunkiem sprzed lat było w 2024 r. roku jedną z największych sensacji w podmorskiej eksploracji. Dokonali tego polscy nurkowie grupy Baltictech, której lideruje Tomasz Stachura z Gdyni. Na wrak żaglowca natrafili niedaleko wyspy Olandia, na wodach szwedzkich.

W ładowniach 16-metrowego żaglowca, pochodzącego z XIX w. znajdowały się skrzynki z butelkami szam-



Przekazanie butelek wydobytych we wraku w siedzibie firmy Louis Roederer

pana, wina, wody mineralnej i porcelany. Nurkowie wykonali zdjęcia butelek wody, które przewoził żaglowiec. Jak się później okazało, była to niemiecka woda Selters. To jedna z najstarszych wód

wydobywanych w Europie, która trafiała na najznakomitsze stoły świata oraz szampan słynnej marki Louis Roederer. Prawdopodobnie ładunek zmierzał na dwór rosyjskiego cara.

Odkrycie okazało się na tyle cenne, że szwedzka administracja objęła wrak ścisłym nadzorem. Nie wolno do niego nurkować bez zezwolen. Obiekt i jego ładunek są elementem badań podmorskich archeologów.

W badaniach tych mogli wziąć udział nurkowie Baltictechu. Uzyskali zezwolenie na wydobywanie kilku butelek trunku. Szampan trafił do Francji, do siedziby firmy Louis Roederer, która przed laty go wykonała. Badania wykazały, że wydobyty z wraku szampan zawiera on 110 gramów cukru na litr płynu i 12 procent alkoholu i jest zdalny do picia.

Z okazji przypadającej w tym roku 250 rocznicy utworzenia firmy Louis Roederer odbyła się uroczysta degustacja szampana, który do francuskiego Reims do-

starczyli nurkowie Baltictechu.

Trunku próbował m.in. Peter Liem, ekspert, dziennikarz, który ma olbrzymią wiedzę o szampanie, jest nurkiem technicznym i uczestniczył w ubiegłorocznej wyprawie do wraku. Liem podkreślał znaczenie odkrycia polskich nurków i wspomina wspólną wyprawę na Bałtyku z kwietnia zeszłego roku.

- Nurkowania były wymagające i wykraczały poza możliwości większości nurków rekreacyjnych: praca na głębokości 60-65 metrów w wodzie o temperaturze 4°C wymaga ogromnego doświadczenia i specjalistycznego przygotowania - zaznacza Liem. - Uważam, że jako autor tekstów o winie posiadam unikalne połączenie kompetencji w dziedzinie nurkowania i wiedzy o szam-

panie; udział w wyprawie zespołu Baltictech i wydobywanie tych butelek na zawsze pozostanie jednym z najbardziej pamiętnych doświadczeń. Poświęciwszy ostatnie 30 lat życia zawodowego szampanowi i szeroko pojętemu światu wina, odczuwam głębokie wzruszenie i uważam za absolutnie wyjątkowy przywilej możliwość otwarcia liczącej 170 lat butelki szampana Louis Roederer, którą osobiście pomagałem wydobyć z dna Bałtyku. Butelka otwarta w Reims okazała się równie wspaniała, jak ta, której próbowałem w Szwecji tuż po nurkowaniu: to wino o szlachetnej patynie, niezwykłym charakterze i ogromnej złożoności - nie tylko wciąż żywe, ale wręcz pełne energii i zachwycające w smaku. Wyczuwalne są w nim nuty grzybów shiitake, szafranu, wodorostów kombu, skóry siodlarskiej, pudełka na cygara i palonej kawy, a całość cechuje żywiołowość i przenikliwa intensywność przypominająca wielkie wina typu amontillado. Przypuszczamy, że wino pochodzi z rocznika 1857, choć wciąż pracujemy nad ostatecznym potwierdzeniem tej informacji. Jeśli hipoteza ta się sprawdzi, oznaczać to będzie, że trunek ten był przeznaczony dla cara Aleksandra II w Petersburgu i stanowiłby wino, które car pił, zanim Louis Roederer stworzył dla niego słynnego Cristala w 1876 roku - podkreśla Peter Liem

AUTOREKLAMA

0011568961

ZAWODY

ROWER KOWE

w Szczecinie

30

SIERPNI

NIEDZIELA

godz. 11.00

Galeria Kaskada

parking P3

dzieci

3-8 lat

Informacje: www.gs24.pl/rowerkiszczecin

ORGANIZATOR

PARTNER GŁÓWNY

PARTNERZY

GŁOS

SZCZECIŃSKI

GS 24.pl

gk | GALERIA KASKADA

SensusBalans

Wizja Zdrowia Psychicznego



HOSSOLAND

AUTOPROMOCJA

REKLAMA

0011563905

Czwartek

z dreszczykiem

Kup dziennik z dodatkiem „Pod paragrafem”

gs24.pl
gp24.pl
gk24.pl

INFORMACJA

Starosta Myśliborski

podaje do publicznej wiadomości,

iż na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Myśliborzu przy ul. Północnej 15 oraz na stronie internetowej Starostwa w Biuletynie Informacji Publicznej w dniu 19.08.2026 roku wywieszone zostało ogłoszenie o przetargu, dotyczące nieruchomości będącej własnością Skarbu Państwa, przeznaczonej do dzierżawy na okres 5 lat, w trybie przetargu ustnego nieograniczonego:

- nieruchomość oznaczona w ewidencji gruntów i budynków użytkowaniem Ws (wody stojące), o powierzchni 1,2500 ha, oznaczona numerem ewidencyjnym działki 235, położona w obrębie Mostno, gmina Dębno, KW SZ1M/00053757/4.

Starosta Myśliborski
Robert Dudek

FOKUS

WARSZAWA

Decyzja ws. kandydatury Berka do Trybunału zależy od Sejmu

Los Macieja Berka jako kandydata do TK zależy od Sejmu; to w żadnej mierze nie jest decyzja rządu – mówił we wtorek rzecznik rządu Adam Szłapka

oprac. Karolina Wrońska

We wtorek w Polsat News rzecznik rządu został zapytany o krytyczne głosy wśród koalicjantów po ogłoszeniu, że Berek, który do niedawna był ministrem ds. nadzoru nad wdrażaniem polityki rządu, będzie kandydował na sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Przewodnicząca klubu Lewicy Maria Żukowska mówiła w poniedziałek w Polsat News, że „mieliśmy być inni niż PiS, mieliśmy robić to inaczej, a nie dokładnie tak samo”. Poseł Tomasz Treła stwierdził natomiast w Radiu Zet, iż na tym etapie „doradzałby”, aby koalicjanci „swojego zdania nie zmieniali i byli w tym zakresie konsekwentni, żeby głosować przeciw” kandydaturze Berka.

Szłapka powiedział w Polsat News, że ws. kandydatury Berka kluby parlamentarne będą zapewne rozmawiać, a decyzja w tej kwestii – zaznaczył – zostanie podjęta przez Sejm. „To w żadnej mierze nie jest decyzja rządu” – dodał.

Zaznaczył, że jego zdaniem Berek jest wybitnym prawnikiem i dobrym kandydatem do TK. Pytany, czy według niego Berek „jest politykiem”, Szłapka powiedział, że „w rządzie, i także w koalicji, mało kto go traktował jako polityka”. – Był oczywiście ministrem, natomiast doskonale pamiętamy, że wszyscy



FOT. PAP/PAWEŁ SUPERNIAK

Adam Szłapka przekonuje, że Maciej Berek w rządzie był postrzegany przede wszystkim jako ekspert i urzędnik, a nie polityk

członkowie rządu, przedstawiciele klubów, traktowali go jako takiego eksperta, bardzo ważnego urzędnika wynajętego do tego, żeby przyspieszać pewne procesy przygotowane przez rząd – powiedział.

Przywołując postaci sędziego TK Stanisława Piotrowicza i b. sędzi TK Krystyny Pawłowicz, którzy oboje w przeszłości byli parlamentarzystami PiS, Szłapka dodał, że „trudno porównywać najbardziej upolitycznionych, w sensie walki partyjnej Piotrowicza i Pawłowicz” do „człowieka,

który nigdy nie był członkiem partii politycznej, nie brał udziału w kampaniach wyborczych, nie startował”.

– Wiem doskonale, że się pan minister Berek wielokrotnie potrafił spierać z panem premierem, także o kwestie związane z konstytucyjnością – powiedział rzecznik rządu. – Teraz jego dalszy los, po zgłoszeniu przez grupę posłów jako kandydata do Trybunału Konstytucyjnego, zależy od większości parlamentarnej – dodał Szłapka. Powiedział też, że on będzie na Berka głosował.

O negatywne komentarze przedstawicieli Lewicy ws. kandydatury Berka do TK zapytany został też we wtorek Włodzimierz Czarzasty – przewodniczący Nowej Lewicy i marszałek Sejmu. Odnosząc się do wypowiedzi posłanki Żukowskiej, Czarzasty powiedział w Wirtualnej Polsce, że „każdy ma prawo do swojego zdania”.

– Do momentu, kiedy nie jest zwołany klub i nie ma stanowiska klubu w tej sprawie, każdy prezentuje swoje przemyślenia i mówi to, co uważa – dodał. Czarzasty podkreślił, że stanowisko w kwestii kandydatury Berka Lewica ustali na posiedzeniu klubu parlamentarnego, który zbiera się na dzień lub dwa przed posiedzeniem Sejmu.

Wybór nowego sędziego Trybunału jest związany z upływającą 18 września kadencją sędziego Justyna Piskorskiego.

Premier Tusk pytany w ubiegłym tygodniu, czy decyzja o kandydaturze Berka na sędziego TK była ustalana z koalicjantami powiedział, że Berek nie jest jego czy też partyjnym kandydatem. Dodał, że sam udzielił tylko zgody na wycofanie się Berka z rządu. Tusk powiedział też, że Berek uczynił ze „swojej apolityczności i niepartyjności” znak rozpoznawczy i że nie zna osoby lepiej przygotowanej do tego, żeby pomóc naprawić „tę sytuację, jaką mamy w związku z wadliwym Trybunałem Konstytucyjnym”.

KRÓTKO

Warszawa

Nie żyje bohaterka powstania warszawskiego

W wieku 98 lat zmarła Krystyna Kodymowska „Stokrotka”, uczestniczka powstania warszawskiego – poinformował Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. W chwili wybuchu powstania w 1944 roku miała 16 lat. Jako łączniczka i sanitariuszka Sanitariatu Okręgu Warszawskiego AK „Bakcył” rozpoczęła służbę w szpitalu przy skrzyżowaniu ulic Płockiej i Górczewskiej, gdzie pomagała rannym w walkach powstańcom.

Krosno

Śledztwo ws. pożaru skansenu w Sanoku

Prokuratura wszczęła śledztwo ws. pożaru, do którego doszło w nocy z soboty na niedzielę na terenie Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Całkowicie spłonął drewniany kościół z XVII w. wraz z wyposażeniem, uszkodzone zostały też dwa budynki znajdujące się w pobliżu. Śledztwo prowadzi nie jest w sprawie sprowadzenia zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach.

Dolnośląskie

Czuźna ekspedientka wpadła na trop fałszerzy

Policjanci z Głuszycy zatrzymali pięciu mężczyzn, którzy działali w bandzie wprowadzającej do obrotu fałszywe pieniądze. Na trop afery wpadła rezolutna ekspedientka z Jedliny-Zdroju, która rozpoznała fałszywkę i zaalarmowała policję. Funkcjonariusze potwierdzili na miejscu, że nie jest to prawdziwy stułotowy banknot. Mieszkaniec powiatu wałbrzyskiego został zatrzymany do wyjaśnienia. W sumie w sprawie zatrzymano pięć osób.



MAŁGORZATA GENCA

Polska wchodzi na pierwsze miejsce na podium, jeśli chodzi o Bałtyk, i staje się jednym z najważniejszych państw portowych, szczególnie jeśli chodzi o przeładunki kontenerowe

DONALD TUSK,
premier RP

WARSZAWA

Premier o miejscu pobytu Marcina Romanowskiego

oprac. Karolina Wrońska

Donald Tusk przekazał, powołując się na zagraniczne służby, że poseł PiS Marcin Romanowski znajduje się na 99 proc. w Naddniestrzu.

Premier Tusk powiedział przed wtorkowym posiedzeniem rządu, że służby innych państw z regionu, z którymi Polska współpra-

cuje, potwierdziły informacje, że poseł PiS Marcin Romanowski znajduje się „na 99 proc.” w Tyraspolu w Naddniestrzu. – Chyba nie trzeba tu komentary. Sam ten fakt wystarczy za cały komentarz na temat nie tylko pana Romanowskiego, ale całej formacji politycznej, która korzystała z takich ludzi, kryła i do dziś ich kryje – stwierdził szef rządu.

Rzeczniczka Sądu Okręgowego w Warszawie ds. karnych sędzia Anna Ptaszek poinformowała w ub. tygodniu, że do sądu wpłynął wniosek byłego wiceministra sprawiedliwości i posła PiS Marcina Romanowskiego o wydanie listu żelaznego. **PAP**

RZESZÓW

Dzwonią do bliskich ofiar. „To obrzydliwe”

oprac. Karolina Wrońska

Jeden z osób poszkodowanych w wypadku na Węgrzech opuścił już rzeszowski szpital.

Wojewoda podkarpacka Teresa Kubas-Hul przypomniała, że w poniedziałek wieczorem na lotnisko w Jasionce rządowy samolot przetransportował 21 osób. Spośród nich 16 trafiło bezpośrednio pod opiekę ro-

dzin, a pięć skierowano do hospitalizacji. Po wypisaniu jednego z pacjentów w szpitalach w Rzeszowie pozostają cztery osoby. – Ich stan jest dobry – dodała. Wojewoda dodała, że dotychczas potwierdzono tożsamość siedmiu z 12 ofiar; identyfikacja pozostałych pięciu osób trwa.

Kubas-Hul ostrzegła również przed oszustami, którzy dzwonią do bliskich ofiar wypadku polskiego autokaru na Węgrzech. – Osoba dzwoniąca przekazywała informację, że dana osoba nie żyje, co było nieprawdą, bo osoba ta żyła i żyje. Oferowała też różne formy ubezpieczenia. To obrzydliwe, żeby wykorzystywać tę tragedię – powiedziała.

ROSJA

Potężny atak ukraińskich dronów na Moskwę. W ogniu stanął magazyn Wildberries

Grzegorz Kuczyński

Bezzałogowce ukraińskiej armii zaatakowały magazyn firmy Wildberries w pobliżu Moskwy. Na skutek ataku wybuchł pożar, który został już ugaszony – poinformował we wtorek rano gubernator obwodu moskiewskiego, Andriej Worobiow, cytowany przez agencję Reutersa.

„Dziś w nocy siły obrony przeciwlotniczej odparły duży atak bezzałogowców na obwód moskiewski – nad terytorium regionu zestrzelono ponad 150 dronów” – napisał Worobiow na Telegramie. Przekazał również, że doszło do uszkodzeń budynków i elektrowni; co najmniej trzy osoby zostały ranne.

Z kolei mer Moskwy Siergiej Sobianin, cytowany przez agencję AFP, napisał w komunikatorze Telegram, że w kierunku rosyjskiej stolicy wyrzucano 620 dronów; 180 z nich miało zostać zestrzelonych nad miastem.

„Rosyjski Amazon” na celowniku

Magazyny sieci Wildberries są w ostatnich tygodniach celami ataków ukraińskich bezzałogowców. Ukraińskie siły zbrojne unieruchomiły siedem z 10 największych

centrów logistycznych tej rosyjskiej platformy handlowej – poinformowało w niedzielę ministerstwo obrony w Kijowie.

Najnowszy atak był wymierzony w obiekt Wildberries o powierzchni około 250 tys. mkw. w parku przemysłowym Koliedino pod Moskwą.

Obiekty Wildberries są atakowane przez ukraińskie drony od 18 lipca. W ocenie władz w Kijowie są one uzasadnionymi celami wojskowymi, ponieważ służą do zaopatrywania rosyjskiej armii na froncie. Na platformie Wildberries można kupić m.in. wyposażenie dla rosyjskich żołnierzy, w tym kamizelki kuloodporne i hełmy.

PAP



Obiekty Wildberries są atakowane przez ukraińskie drony od 18 lipca

ROSJA

Rosyjska fregata widziana w pobliżu niemieckiej wyspy

Grzegorz Kuczyński

Rosja wysłała w kierunku wybrzeży Niemiec na Morzu Bałtyckim fregatę Admirał Kasatonow, donosi „The Telegraph”. Okręt, wyposażony w pociski manewrujące Kalibr oraz hipersoniczne Cyrkon, zdolne do przenoszenia ładunku jądrowego, został w zeszłym tygodniu zauważony u wybrzeży popularnej wśród turystów wyspy Fehmarn.

Zbudowany w 2020 roku Admirał Kasatonow jest uważany za jedną z najnowocześniejszych fregat rosyjskiej marynarki wojennej. Może nie tylko przeprowadzać ataki na duże odległości, ale także prowadzić walkę przeciw okrętom podwodnym.

Okręty wojenne straszą na Bałtyku

Według informacji podanych przez brytyjską gazetę, fregata, wykorzystywana wcześniej do eskortowania rosyjskich statków towarowych na Morzu Śródziemnym i w Kanale La Manche, płynęła z wyłączonym nadajnikiem lokalizacyjnym.

Jest to już drugi rosyjski okręt wojenny, który w ciągu ostatnich tygodni trafił na Morze Bałtyckie. Pod koniec lipca wysłano tam niszczyciela Admirał Lewczenko. Podobnie jak Admirał Kasatonow, okręt ten wchodzi w skład Floty Północnej.

Admirał Kasatonow pojawił się u wybrzeży Niemiec po groźbach prezydenta Władimira Putina dotyczących rozpoczęcia przejmowania zachodnich statków w odpowiedzi na zatrzymanie rosyjskich tankowców z floty cieni. 13 sierpnia oświadczył, że polecił Ministerstwu Obrony odpowiadać w ten sam sposób



Fregata Admirał Kasatonow wchodzi w skład Floty Północnej. To kolejny okręt wysłany przez Rosję na Morze Bałtyckie

na „piractwo i rozbój” ze strony krajów europejskich.

– I niekoniecznie w tych akwenach, gdzie planowane są najazdy na nasze okręty i statki. Ale tam, gdzie sami uznamy to za konieczne i celowe. W dowolnym miejscu – podkreślił Putin.

Wiceprzewodniczący Rady Bezpieczeństwa Dmitrij Miedwiediew oświadczył również, że Rosja ma prawo atakować statki handlowe „nieprzyjaznych” krajów na swoich lub neutralnych wodach, jeśli podejrzewa je o przewóz ładunków „w interesie wroga”.

Walka z flotą cieni

Od początku roku władze UE i Wielkiej Brytanii zatrzymały pięć tankowców należących do rosyjskiej floty cieni, wykorzystywanej do transportu ropy omijającego sankcje. 20 lipca zatrzymano statek MV South Star. Francja przechwyciła tankowce

Grinch, Deyna i Tagor, ale następnie je wypuściła. Wielka Brytania od 14 czerwca przetrzymuje statek Smyrtos ze 100 tys. ton ropy na pokładzie. Ponadto w marcu Szwecja zatrzymała na Morzu Bałtyckim statek towarowy Caffa, który według danych Kijowa wywoził zboże z okupowanych terytoriów. W sierpniu Sąd Najwyższy królestwa postanowił przekazać statek Ukrainie.

Według danych władz Wielkiej Brytanii na flotę cieni, składającą się z ponad 700 statków, przypada 75% transportów rosyjskiej ropy objętej sankcjami. Stanowi ona kluczowe źródło finansowania dla Kremla, pomagając Putinowi w kontynuowaniu wojny przeciwko Ukrainie. W lipcu Unia Europejska w ramach 21. pakietu sankcji zatwierdziła mechanizm umożliwiający państwom członkowskim konfiskatę i sprzedaż rosyjskiej ropy naftowej oraz zboża ze statków floty cieniowej.

WŁOCHY

Burmistrz Como wprowadza zakaz poruszania się rowerami po centrum

Anna Nagel

Burmistrz Como postanowił zabronić ruchu rowerów w centrum miasta. Alessandro Rapinese został ostatnio potrącony przez rower elektryczny.

Mieszkańcy podzielili się w sprawie zakazu, a jego przeciwnicy zarzucili burmistrzowi, że wykorzystał swoje osobiste problemy, opracowując nowe przepisy.

Jak zauważają włoskie media, mimo krytyki burmistrz Como nie zmienia zdania.

– Zarzucano mi, że podjąłem tę decyzję, ponieważ zostałem potrącony przez rower elektryczny: oczywiście, że tak. Ludzie zachowują się na podstawie własnych doświadczeń, a ja przekonałem się na własnej skórze, co to znaczy zostać po-

trąconym przez tę bestię – powiedział agencji Ansa.

Alessandro Rapinese dodał, że wcześniej władze miasta postanowiły uregulować kwestię wjazdu kurierów do strefy ograniczonego ruchu.

– W połowie lipca, właśnie wtedy, gdy zarząd miejski omawiał uchwałę w tej sprawie, wyszedłem z ratusza i zostałem potrącony przez rower elektryczny. Wtedy zrozumiałem, że ze względu na bezpieczeństwo pieszych powinniśmy uregulować również wjazd rowerów elektrycznych, ale włoski kodeks drogowy nie wprowadza rozróżnienia między rowerami zwykłymi i elektrycznymi – zaznaczył.

Nowe przepisy w sprawie zakazu ruchu rowerów w centrum Como wejdą w życie we wrześniu.

PAP

FILIPINY

Dwie osoby zginęły w strzelaninie w szkole

oprac. Anna Nagel

Dwie osoby zginęły w strzelaninie, do której doszło we wtorek rano w jezuickim liceum w mieście Zamboanga na południu Filipin – podały lokalne media.

Władze szkoły działającej przy uniwersytecie Ateneo de Zamboanga oraz policja potwierdziły opanowanie sytuacji.

– Obecnie potwierdzamy, że są dwie ofiary śmiertelne – oświadczył

rektor uniwersytetu Ernald Andal, cytowany przez agencję Reutersa. – Nie ma już aktywnych strzelców – zapewnił.

Burmistrz miasta Khymer Adan Olaso potwierdził na antenie radia DZMM, że napastnik i ofiara uczęszczali do tej samej placówki. Samorządowiec dodał, że sprawca użył m.in. broni o dużej sile rażenia. Ze wstępnych doniesień wynika, że nastolatek strzelał początkowo do nauczyciela, jednak dotychczas nie potwierdzono oficjalnie, czy pedagog został ranny. Napastnik praw-

dopodobnie miał przy sobie kamerę nasobną, by transmitować atak na żywo.

To druga strzelanina w filipińskich szkołach w ostatnich miesiącach. W czerwcu w placówce w mieście Tacloban zginęło troje uczniów, a około dwudziestu odniosło obrażenia w ataku przeprowadzonym przez ich rówieśników. Wtorkowy incydent w Zamboanga wydarzył się zaledwie dziesięć dni po podobnej tragedii na przedmieściach Bangkoku w Tajlandii.

PAP

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** Twarz ferrytynowa podbija się. Czy po wyglądzie naprawdę można rozpoznać niedobór żelaza?

AKTYWNOŚĆ FIZYCZNA

Grozi ostry ból, zwyrodnienie i dyskopatia. Jak zapobiec syndromowi SMS-owej szyi?

Syndrom szyi SMS-owej dotyka zarówno dorosłych, jak i dzieci. Konsekwencją są dolegliwości bólowe, a nawet trwałe zwyrodnienia i dyskopatia. Co fizjoterapeuta radzi osobom korzystającym ze smartfonów i tabletów?

Emil Hoff

Coraz częściej odczuwasz ból w okolicach szyi i karku? Mrowią cię ramiona? To może wcale nie być kwestia niewygodnego fotela do pracy przy biurku. Tzw. syndrom szyi SMS-owej staje się powoli kolejną chorobą cywilizacyjną i może dopaść praktycznie każdego.

Czym jest syndrom SMS-owej szyi?

- Jest to przeciążenie w obrębie kręgosłupa szyjnego. Najczęściej pojawia się w wyniku długotrwałego, statycznego korzystania z urządzeń mobilnych lub utrzymywania głowy przez dłuższy czas w pochylonej pozycji – tłumaczy Damian Wiśniewski, fizjoterapeuta Szpitala Carolina Grupy Lux Med.

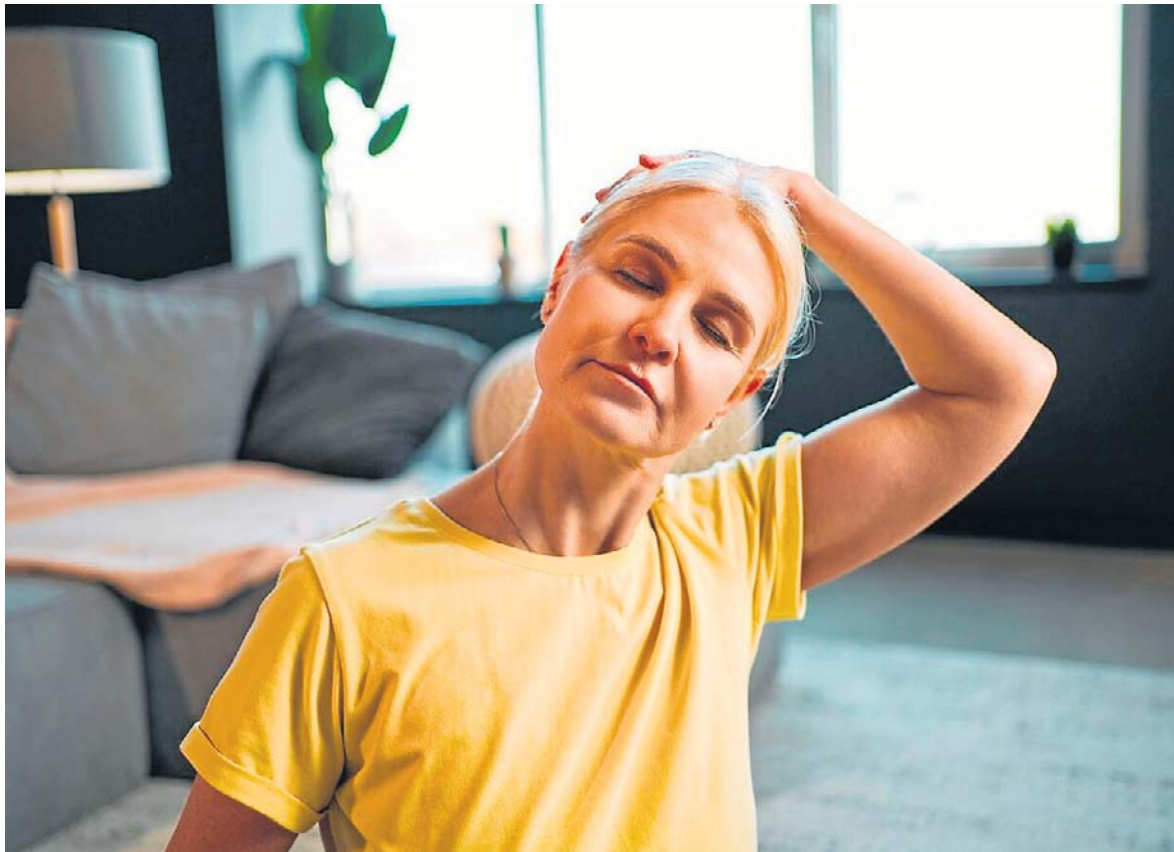
Syndrom szyi SMS-owej lub smartfonowej (ang. Text Neck Syndrome lub Head Down Syndrome) dotyka więc nie tylko osób pracujących zza biurka, ale wszystkich korzystających ze smartfonów czy tabletów, także – coraz częściej – dzieci.

Skutki długotrwałego przeciążenia szyi mogą być poważne. Osoby cierpiące na syndrom SMS-owej szyi odczuwają zdrętwienie lub nawet ostry ból w okolicach szyi, karku i głowy, bóle napięciowe mięśni, a nawet bóle głowy i gałek ocznych. Dolegliwości mogą rozlewać się na ramiona, powodując mrowienie i drętwienie rąk.

Syndrom szyi SMS-owej może też powodować trwałe zmiany w ciele, co jest szczególnie groźne w przypadku dzieci.

- Długotrwałe przeciążenie może nasilać istniejące zmiany zwyrodnieniowe lub stanowić jeden z czynników sprzyjających rozwojowi dyskopatii odcinka szyjnego kręgosłupa – ostrzega Damian Wiśniewski.

Osoby, które silnie odczuwają dolegliwości związane z przeciążeniem szyi, karku i głowy, powinny zgłosić się do fizjoterapeuty, który przyniesie im doraźną ulgę



Jeśli często korzystasz ze smartfona, koniecznie sprawdź, jak zapobiec powstaniu bolesnej dolegliwości, tzw. szyi SMS-owej

za pomocą technik rozluźniających i zaplanuje rehabilitację, która pomoże trwale pozbyć się problemów związanych z szyją SMS-ową.

Zamiast leczyć ból i odrętwienie, lepiej zapobiegać powstawaniu syndromu SMS-owej szyi. Jest na to kilka sposobów.

- Aby zapobiegać dolegliwościom, warto trzymać telefon na wysokości wzroku oraz robić regularne przerwy podczas korzystania z urządzeń mobilnych – mówi Damian Wiśniewski.

- Pomocne jest również wykonywanie odpowiednio dobranych ćwiczeń.

Ćwiczenia zapobiegające syndromowi SMS-owej szyi są proste i możesz wykonać je w czasie przerwy w korzystaniu z telefonu czy tabletu.

Polegają na cofaniu brody, łączeniu łopatek, robieniu skłonów bocznych szyi czy prostowaniu górnej części pleców.

Ból szyi najczęściej oznacza nadmierne napięcie mięśni w obrębie szyjnego i piersiowego odcinka kręgosłupa.

Dolegliwości mogą dotyczyć większego obszaru, a więc także karku oraz głowy. Wywołujący je stan zapalny może wystąpić także z tyłu czaszki czy przerodzić się w napięciowe bóle głowy.

Bolesne napięcie mięśni szyi może wynikać z działania stresu, a także ich przeciążenia, np. w związku z nieodpowiednią pozycją podczas spania czy pracy.

Przyczyną bólu jest przeciążenie mięśni i kości, wywołane długotrwałym pochylaniem głowy podczas korzystania z telefonu albo tabletu lub też korzystaniem z tych urządzeń bez zmiany pozycji ciała.

W takiej sytuacji szczególnie zalecane są odpowiednie ćwiczenia, które pomogą rozluźnić problematyczne miejsca i zmniejszyć nacisk na kręgi szyjne.

Jeżeli jednak pomimo ćwiczeń ból szyi nie przechodzi, należy udać się do lekarza ortopedy. Przyczyną dolegliwości może być bowiem dyskopatia albo inne zwyrodnienie, a także wady postawy wymagające korekcji, osteoporoza czy choroby zapalne tkanki łącznej.

Jak rozluźnić mięśnie szyi?

Ćwiczenia na szyjny odcinek kręgosłupa najlepiej wykonywać codziennie lub co drugi dzień.

Ważne, by robić to delikatnie, jednocześnie wsłuchując się w sygnały płynące z ciała, ponieważ przy zbyt mocnym, gwałtownym, a także nieprawidłowym rozciąganiu może dojść do urazów.

Ćwiczenia na szyję nie powinny być przy tym szczególnie bolesne.

Jeśli tak się zdarzy, trzeba je natychmiast przerwać.

Czas wykonywania ćwiczeń jest zmienny – każde należy robić do momentu, aż pojawi się pierwsze uczucie rozciągnięcia.

Rozciągające ćwiczenia na kręgosłup szyjny

• Usiądź prosto na krześle, ławeczce, ew. stań. Jeśli dopiero zaczynasz, możesz pominąć udział ręki i jedynie przechylać głowę w bok.

• Unieś rękę i połóż dłoń wnętrzem na głowie w okolicy przeciwnego ucha.

• Odchyl ręką głowę w kierunku barku do chwili pojawienia się pierwszego uczucia rozciągania po jego przeciwną stronę, przez kilka do 30 sekund. Podczas fazy rozciągania pochylaj głowę w bok, ale pilnuj, by tułów i bark po stronie rozciąganej były nieruchome.

• Przełóż rękę na stronę głowy, w którą jest ona pochylona, po czym powoli odepchnij ją do pozycji wyjściowej.

• W ten sam sposób rozciągnij drugą stronę szyi.

Rozciąganie bocznych mięśni szyi

• Stań prosto albo usiądź okrakiem na ławeczce, dłonie oparte między udami.

• Utrzymując nieruchomy tył i barki przekręć głowę w bok i utrzymaj pozycję.

• Oddychaj regularnie przez 30 sekund, po czym wróć do pozycji wyjściowej.

• Powtórz rozciąganie z drugiej strony szyi.

Fizjoterapeuci sugerują powolne, kontrolowane aktywności, które można również wykonywać w pozycji siedzącej. Szyja lubi płynne ruchy, a nie szarpnięcia.

Podążanie za ruchem wraz z oddechem pomaga rozluźnić nie tylko mięśnie, ale także ten element stresu, który często gromadzi się tuż między ramionami.

Regularna aktywność fizyczna sprawia, że szyja jest silniejsza i lepiej reaguje.

STOMATOLOG RADZI

Luźna proteza zębowa. Co robić, gdy proteza się rusza lub wypada?

Ruszająca się proteza to problem, z którym zmagają się wielu seniorów. Skutki nie ograniczają się wyłącznie do dyskomfortu.

oprac. Ola Głowacka

Problemy z uzębieniem, brak zębów lub źle dopasowana proteza często przekładają się na codzienne wybory żywieniowe. To z kolei może mieć wpływ na rozwój wielu schorzeń, takich jak niedożywienie, nadwaga, otyłość, miażdżycza czy cukrzyca.

Luźna proteza. Jakie mogą być konsekwencje?

– W obu przypadkach scenariusz jest podobny: senior zaczyna unikać twardszych produktów, znacząco zawężając swoje codzienne menu. Zamiast wartościowych posiłków, na talerzu częściej pojawiają się miękkie produkty przeładowane węglowodanami prostymi, a ubogie w najważniejsze składniki odżywcze.

Rezygnując ze świeżych owoców i warzyw na rzecz łatwiejszych do pogryzienia, wysoko przetworzonych produktów. Brak funkcjonalnego uzębienia może też mieć odwrotne konsekwencje, czyli prowadzić do niedożywienia, bo osoba starsza ma obolałe dziąsła i rezygnuje z posiłku w ogóle – opisuje lek. dent. Eduard Vlasenko z Medicover Stomatologia.

Specjaliści przypominają, że proces starzenia dotyczy także zębów. Z czasem dochodzi do ścierania ich powierzchni, zmian w strukturze szkliwa, a także do ukruszeń, przemieszceń czy chorób jamy ustnej. Dodatkowo niekorzystne nawyki, w tym palenie papierosów, mogą przyspieszać utratę uzębienia. W efekcie wraz z wiekiem liczba braków zębowych zwykle rośnie.

Dlaczego proteza traci stabilność?

Najczęściej stosowanym rozwiązaniem w przypadku rozległych braków zębowych lub całkowitego bezzębia pozostaje ruchoma proteza akrylowa. Utrzymuje się ona na tkankach miękkich jamy ustnej, czyli dziąsłach, dlatego nie zapewnia siły gryzienia porównywalnej z naturalnym uzębieniem. Z biegiem czasu jej stabilność może się dodatkowo pogarszać.

– Problemy ze stabilnością protezy akrylowej wynikają z kilku czynników. Przede wszystkim z czasem dochodzi do zaniku kości wyrostka zębodołowego, czyli kości, w której ułożone były zęby, ale także po prostu do zużycia materiału protezy. Do-

raznie pacjenci wspomagają się preparatami mocującymi w postaci pasty lub proszku lub też wykorzystują podściółki i podkładki poprawiające stabilność. Gdy zauważamy, że musimy tego używać codziennie, warto zgłosić się do protetyka na ponowne dopasowanie. Może on wykonać relining, czyli podścielenie, które poprawi komfort użytkowania – wyjaśnia stomatolog.

Jeśli w łuku zostały pojedyncze zęby, można wykonać pracę protezytyczną szkieletową mocowaną klamrami, to takie metalowe haczyki, lub bezklamrową, która utrzymuje się dzięki zatrzaskom zamocowanym w koronach zębów.

Co zrobić, gdy proteza się rusza?

Ekspert podkreśla, że akrylowa proteza nie jest rozwiązaniem na całe życie. Jej maksymalny okres użytkowania szacuje się na około pięć lat. Po tym czasie materiał stopniowo się zużywa i może przestać prawidłowo spełniać swoją funkcję.

Każdego dnia proteza narażona jest na działanie sił mechanicznych, zmiennych temperatur i obciążeń związanych z gryzieniem. To sprawia, że czasem konieczna jest wcześniejsza kontrola protetyczna lub korekta dopasowania. Duże znaczenie ma także odpowiednia higiena jamy ustnej.

Nawet osoby całkowicie pozbawione zębów nie powinny zaniedbywać codziennej higieny jamy ustnej. Stan dziąseł i błon śluzowych ma bezpośredni wpływ na komfort użytkowania protezy.

– Wbrew pozorom należyte dbanie o higienę jamy ustnej ma zasadniczy wpływ na stabilność protezy. Choć w przypadku bezzębia nie próchnica jest zagrożeniem, to pojawiać się będą wszelkiego typu dolegliwości związane z tkankami miękkimi, poczynając od prozaicznych otarć czy aft, przez owrzodzenia, stany zapalne, na grzybicy kończąc, a w sytuacjach utrzymujących się wiele lat: także nowotwory. Nawracające stany zapalne nie tylko powodują przejściowy obrzęk dziąseł, ale z czasem mogą też przyspieszać zanik tkanek pod protezą. W obu przypadkach zmienia się kształt podłoża, przez co proteza przestaje być dopasowana – przestrzega ekspert Medicover Stomatologia.



Zatkany nos, który przez długi czas nie ustępuje? To może być poważny sygnał alarmowy

U LARYNGOLOGA

Ten pozornie błahy objaw może oznaczać nowotwór. Lekarz apeluje o czujność

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Jak ostrzega prof. Wojciech Golusiński, jednostronnie zatkany nos, który nie ustępuje mimo leczenia, może być sygnałem poważnej choroby i wymaga pilnej konsultacji lekarskiej.

W okresie wakacyjnym zatkany nos to dla wielu z nas coś normalnego. Wina zwykle obarczamy klimatyzację, pyłki roślin lub letnie infekcje. Lekarze ostrzegają jednak, że przewlekła, jednostronna niedrożność nosa nie powinna być lekceważona.

Lekarz: to może być sygnał nowotworu

– Jest jeden objaw, którego nie możemy nigdy bagatelizować. Jeżeli zatkany nos dotyczy tylko jednej strony, jeżeli nie przechodzi mimo leczenia przeciwzapalnego, mimo stosowania kropli, należy się bezwzględnie zgłosić do lekarza – prof. dr hab. n. med. Wojciech Golusiński z Polskiego Towarzystwa Nowotworów Głowy i Szyi.

Jak wyjaśnił ekspert, ten pozornie błahy objaw może świadczyć o rozwijającym się w naszym organizmie nowotworze.

– Objawy nowotworów nosa i zatok przynosowych są niecharakterystyczne, często podobne do przewlekłej alergii lub przewlekłego zapalenia zatok przynosowych, dlatego bądźmy czujni – zaapelował specjalista.

Oprócz utrzymującego się, jednostronnego zatkania nosa taki no-

wotwór może objawiać się także nawracającymi krwawieniami z nosa, przewlekłą wydzieliną z nosa, zaburzeniami węchu oraz bólami głowy.

U pacjentów, u których występuje zaawansowane stadium choroby, mogą pojawić się również ból i obrzęk twarzy, rozchwanie zębów, deformacja policzka, szczękoscisk czy wytrzeszcz gałki ocznej. Charakterystyczne jest to, że dolegliwości często dotyczą tylko jednej strony nosa lub twarzy, co powinno skłonić do pilnej konsultacji ze specjalistą.

Do jakiego specjalisty się udać?

Jeśli obserwujesz u siebie podobne objawy, konieczne zgłoś się do lekarza otorynolaryngologa (laryngologa).

Otolaryngolog to skrócone i uproszczone określenie lekarza posiadającego specjalizację w dziedzinie otorynolaryngologii. Termin ten jest połączeniem łacińskich nazw narządów będących w obszarze zainteresowań tej specjalizacji: otis (ucho), larynx (krtań) i rhinos (nos). Stąd też lekarze, potocznie nazywani laryngologami, to specjaliści przeszkoleni w diagnostyce medycznej i chirurgicznej oraz leczeniu pacjentów z chorobami i zaburzeniami ucha, nosa, gardła i powiązanych z nimi narządów głowy i szyi.

Specjalista w pierwszej kolejności przeprowadzi wstępne badanie endoskopowe. W przypadku potwierdzenia zmiany niezbędna będzie dalsza diagnostyka i leczenie pod opieką poradni onkologicznej albo kliniki chirurgii głowy i szyi.



Proteza narażona jest na działanie sił mechanicznych, zmiennych temperatur i obciążeń związanych z gryzieniem

ZDROWE NOGI



Żylaki nóg najczęściej tworzą się w obrębie łydek, gdzie ciśnienie krwi w naczyniach żylnych jest największe

Owrzodzenia, skrzepiny, otwarte rany. Jak pozbyć się żylaków?

Wystające żyły na nogach są często nieszkodliwe. Mimo to żylaki mogą przeszkadzać, ponieważ powodują uczucie ciężkości nóg.

oprac. Emil Hoff

Delikatne czerwone, niebieskawe lub fioletowe naczynka prześwitują przez skórę na nogach. To typowe objawy dla pajęczków naczyniowych. Często występują one razem z grubszyimi żyłami, które uwypuklają się i tworzą zgrubienia. W języku potocznym nazywa się je żyłakami.

Badania wskazują, że od 20 do 30 procent dorosłych w Niemczech ma żylaki, które powinny być leczone. Takie dane podaje Niemieckie Towarzystwo Flebologii i Limfologii (DGFL).

Poznaj odpowiedzi na pięć palących pytań na temat żylaków i pajęczków.

Czym różnią się pajęczki naczyniowe od żylaków?

Pajęczki to najdrobniejsze, powierzchownie położone żyłki skórne o średnicy poniżej jednego milimetra.

Żylaki natomiast to większe żyły o średnicy około trzech milimetrów. Wyraźnie uwypuklają się na nodze.

Pajęczki mogą być pierwszą wskazówką, że rozwija się choroba żylakowa.

Najczęściej jednak są nieszkodliwe. Żylaki również często są niegroźne. Mogą jednak wiązać się z dolegliwościami takimi jak uczucie ciężkości nóg, napięcia czy obrzęki. Jeśli tak jest, warto zgłosić się do lekarza lub lekarki, aby podać żylaki leczeniu.

Jakie są czynniki ryzyka wystąpienia żylaków?

Żylaki często są uwarunkowane genetycznie. Nierzadko do powstania żylaków prowadzi także wrodzona wiotkość tkanki łącznej.

Dalsze czynniki ryzyka to oprócz wahań hormonalnych, na przykład w przebiegu ciąży, także nadwaga, brak ruchu i przebyte w przeszłości zakrzepice. Wraz z wiekiem rośnie prawdopodobieństwo rozwoju ży-

ków. Kobiety są dotknięte nieco częściej niż mężczyźni.

Jak dochodzi do powstania żylaków?

Upodłoża leży osłabienie żył. Zadaniem żył jest transport krwi z nóg do serca, wbrew sile ciężenia. - Tak zwane zastawki żyłne zapobiegają cofaniu się krwi w dół. Jeśli nie zamykają się już prawidłowo, dochodzi do zastojów krwi w nogach. Z czasem krew rozszerza wtedy żyły - stają się one widocznie uwypuklone.

Zaburzony odpływ krwi prowadzi ponadto do obrzęków. Poza tym, wskutek podwyższonego ciśnienia, krew przedostaje się do tkanek. Tam organizm rozkłada krew. Jednak często część hemoglobiny, czyli czerwonego barwnika krwi, pozostaje w tkance. Skóra może stopniowo przybierać brunatny odcień i stać się twardsza.

Jakie zagrożenia zdrowotne mogą wiązać się z żylakami?

W ciężkich przypadkach powstają tak zwane otwarte rany na nogach, czyli owrzodzenie podudzia.

Nawet przy drobnych urazach rany wtedy nie goją się w ogóle albo goją się bardzo powoli. Lekarze określają to jako owrzodzenie żyłne podudzi (*ulcus cruris venosum*). Jeśli takie rany ulegną zapaleniu, na przykład wskutek działania bakterii, możliwe są zagrożające życiu infekcje, takie jak sepsa.

Żylaki niosą ryzyko nie tylko otwartych ran, lecz także zapalen żył czy zakrzepicy.

TRYCHOLOGIA

Nadmierne wypadanie włosów i choroby skóry głowy mogą znacząco obniżać komfort życia

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Kosmetolog i trycholog Paulina Sobkowiak w rozmowie ze Stroną Zdrowia ujawniła, że niektóre pozornie niewinne nawyki, takie jak chodzenie spać z mokrymi włosami czy regularne noszenie ciasnych upięć, mogą bardzo negatywnie odbić się na kondycji włosów i skóry głowy.

Z jakimi problemami trafiają do trychologa Polacy?

- Najczęściej spotykam się z problemem wypadania włosów. Coraz więcej pacjentek zgłasza się również z chorobami skóry głowy, takimi jak łuszczyca, łojotokowe zapalenie skóry, uporczywe swędzenie czy łupież. Często są one związane z naszymi codziennymi nawykami pielęgnacyjnymi i błędami, z których wcześniej nie zdawałyśmy sobie sprawy - mówi Paulina Sobkowiak, kosmetolog i dyplomowany trycholog.

Jak wskazuje ekspertka, wilgotne włosy przez wiele godzin utrzymują na skórze głowy ciepło i wilgotne środowisko, które sprzyja namnażaniu się grzybów oraz bakterii. W efekcie może dochodzić do zaburzenia naturalnej równowagi mikrobiomu skóry głowy i pojawienia się różnych dolegliwości.

Specjalistka zwraca uwagę, że niekontrolowany rozwój drobnoustrojów może przyczyniać się do występowania problemów takich jak łupież, uporczywy świąd czy stany zapalne skóry głowy.

Za każdym problemem z włosami stoi człowiek i jego emocje. Niektóre sytuacje są dla specjalistów szczególnie trudne, zwłaszcza

gdy dotyczą dzieci lub chorób prowadzących do trwałej utraty włosów.

Różne rodzaje łysienia

- Najtrudniejsze są zwykle przypadki dzieci z łysieniem plackowatym. To schorzenie, które dla najmłodszych pacjentów jest nie tylko problemem zdrowotnym, ale także źródłem dużego stresu i wielu trudnych emocji - mówi ekspertka.

Przypadki łysienia bliznowaciejącego mogą prowadzić do nieodwracalnej utraty włosów. Jak wyjaśnia trycholog, część takich przypadków ma podłoże mechaniczne i wynika z wieloletnich nawyków.

- Zdarza się, że przyczyną są bardzo ciasne upięcia noszone regularnie przez długi czas. Wówczas linia włosów zaczyna się cofać i rozwija się tzw. łysienie trakcyjne. Jeśli problem jest ignorowany i taki sposób noszenia włosów utrzymuje się przez lata, może dojść do łysienia bliznowaciejącego. W mieszkaniu włosowym powstaje wtedy blizna, a w miejscu jej wystąpienia włosy niestety nie odrosną - tłumaczy.

Coraz częściej pacjentki zgłaszają się także z łysieniem androgenowym. Wbrew powszechnej opinii za ten rodzaj łysienia nie odpowiada przede wszystkim stres. Ten częściej przyczynia się do łysienia telogenowego, czyli okresowego wypadania włosów, które zwykle trwa około trzech lub czterech miesięcy i często ustępuje samoistnie. Łysienie androgenowe jest natomiast silnie związane z gospodarką hormonalną.

Współczesna trychologia dysponuje dziś wieloma metodami, które pozwalają spowolnić postęp choroby.



Leczenie łysienia plackowatego obejmuje metody podawania substancji czynnych wprost do skóry głowy

PUPIL ROKU 2026

Dzięki nim pupile są zdrowe, zadbane i szczęśliwe!

(ka)

Każdy opiekun słodkiego czworonoga, przyjaznego gada, małego płaża czy kolorowego ptaka wie, że troska o pupila nie kończy się na codziennym karmieniu, spacerze czy sprzątaniu klatki. Czasem potrzebna jest pomoc specjalisty - gdy zwierzę choruje, gdy sierść zakrywa mu oczy albo zaczyna być niesforny. W takich sytuacjach z pomocą przychodzą ludzie, którzy na co dzień pracują ze zwierzętami -

ludzie, którzy rozumieją ich potrzeby. Pies nagle zaczyna szczekać bez powodu. Kot drapie meble i nie daje się dotknąć. Papuga przestaje śpiewać, a długowłose pupil nie pozwala rozczesać swojej sierści. W takich sytuacjach sama miłość do zwierzęcia czasem nie wystarcza. Potrzebny jest ktoś, kto potrafi zrozumieć problem i wie, jak pomóc.

Weterynarz dba o zdrowie, behawiorysta pomaga zrozumieć zachowanie, trener uczy zwierzę i jego opiekuna lepszej

kommunikacji, a groomer troszczy się o komfort i wygląd pupila. Choć każdy z tych zawodów wymaga innych umiejętności, łączy je jedno - praca z żywymi, czującymi stworzeniami, które nie potrafią powiedzieć, co im dolega. Weterynarz niejednokrotnie musi działać szybko, by uratować zdrowie, a nawet życie zwierzęcia. Behawiorysta pomaga wtedy, gdy za trudnym zachowaniem kryje się lęk, stres albo niezaspokojone potrzeby. Dobry trener nie tylko uczy psa ko-

mend, ale przede wszystkim pomaga opiekunowi lepiej się z nim porozumieć. Groomer z kolei wie, że pielęgnacja to coś więcej niż lśniąca sierść czy krótkie pazury. To także wygodą, bezpieczeństwo i spokój podczas każdego zabiegu.

W poprzednich publikacjach poznawaliśmy historie wyjątkowej więzi między zwierzętami a ich opiekunami. Tym razem chcemy spojrzeć na tę relację z drugiej strony. - Bo za chwilę, w której pies znów spokojnie wychodzi

na spacer, kot przychodzi się łączyć, papuga zaczyna śpiewać, a pupil bez lęku pozwala się pielęgnować, często stoi ktoś, kto wiedział, jak mu pomóc. Czasem wystarczy właściwa diagnoza. Innym razem potrzebna jest praca nad zachowaniem, cierpliwość podczas treningu albo odpowiednia pielęgnacja. Niezależnie od tego, z jakim problemem przychodzi opiekun, najważniejsze jest jedno - żeby jego zwierzę czuło się dobrze i bezpiecznie - mówi Katarzyna

Adamczyk, która od strony redakcyjnej opiekuje się akcją Pupil Roku. Dlatego dziś chcemy przedstawić ludzi, którzy każdego dnia robią coś ważnego dla naszych zwierząt.

Poznajmy więc specjalistów, których wiedza i doświadczenie mają realny wpływ na zdrowie, zachowanie i komfort pupila. To opowieści o ludziach, którzy troską pomagają zwierzętom wracać do zdrowia, odzyskiwać spokój i znów cieszyć się tym, co najprostsze.

BEHAVIORYSTA/TRENER ZWIERZĄT



Dominika Madejczyk
Dominika Madejczyk - Koci behawiorysta, Koszalin

Od dwóch lat Dominika Madejczyk pracuje jako behawiorystka kotów. Ukończyła studia z behawiorystyki w Krakowie, a jej zainteresowanie kocim światem zaczęło się znacznie wcześniej. Dziś pomaga opiekunom lepiej rozumieć swoich podopiecznych i budować z nimi dobrą relację. - Kot nie robi niczego „na złość”. Bardzo często próbuję nam po prostu coś powiedzieć, tylko robi to po kocjemu. Moją rolą jest ten język przetłumaczyć - mówi Dominika Madejczyk.

Satysfakcję daje jej obserwowanie zmian - gdy zestresowany, wycofany kot zaczyna ponownie ufać człowiekowi, relaksuje się i wraca do swoich codziennych aktywności. Jak podkreśla, za każdym pozornie problematycznym zachowaniem kryje się konkretna przyczyna. Prywatnie sama jest opiekunką kotki, dlatego doskonale wie, że teoria teorii, a w domu czasem i tak rządzi mały, futrzany szef. Jak żartuje, każdy kot wciąż czegoś ją uczy - czasem z miną, jakby to on był jej behawiorystą.

WETERYNARZ



Agnieszka Pokrzywka
Przychodnia dla zwierząt A.T. Pokrzywka, Koszalin

Doktor Agnieszka Pokrzywka od ponad kilkunastu lat pracuje ze zwierzętami, łącząc wiedzę medyczną z ogromną empatią i wrażliwością na ich potrzeby. Już od najmłodszych lat towarzyszyła jej miłość do zwierząt oraz zainteresowanie przyrodą, dlatego wybór zawodu lekarza weterynarii był dla niej naturalnym krokiem. Z czasem pasja przerodziła się w codzienną pracę, w której może realnie pomagać swoim pacjentom i poprawiać jakość ich życia.

Specjalizuje się w przypadkach internistycznych i dermatologicznych, dzięki czemu często zajmuje się diagnostyką i leczeniem chorób przewlekłych oraz problemów skórnych u zwierząt. Każdy przypadek traktuje indywidualnie, starając się nie tylko leczyć objawy, ale przede wszystkim znaleźć ich przyczynę. W swojej pracy szczególnie ceni sobie możliwość obserwowania, jak zwierzęta stopniowo wracają do zdrowia i odzyskują energię.

BEHAVIORYSTA/TRENER ZWIERZĄT



Marita Płoszaj
Akademia Dogoland, Szczecin

Marita Płoszaj od lat pomaga psom i ich opiekunom lepiej się rozumieć. Prowadzi konsultacje behawioralne, szkolenia oraz zajęcia z nosework, tropienia i rally-o, a także projekty edukacyjne dla dzieci i dorosłych.

W swojej pracy stawia na pozytywne metody, budowanie relacji i wzajemne zaufanie. Ma za sobą setki godzin szkoleń, warsztatów i konferencji, a także doświadczenie w projektach związanych z dogoterapią, ratownictwem, tropieniem

i edukacją społeczną. Sama również odnosiła sukcesy sportowe ze swoimi psami.

Największą satysfakcję daje jej jednak obserwowanie przemiany podopiecznych - psów, które dzięki wspólnej pracy odzyskują spokój, pewność siebie i radość ze wspólnego życia. To właśnie uśmiechy klientów i ich czworonożnych przyjaciół uważa za swój największy sukces. - Dziękuję za zaufanie, którym obdarzacie mnie od lat, i za każdą chwilę, w której mogę być częścią Waszej wspólnej drogi - mówi.

Groomer Roku

1. **Magdalena Rytwińska**, MR Grooming - Psi Fryzjer, Nowogard
2. **Wiktoria Szypulska**, Royal Dog, Nowogard
3. **Ilona Brzezińska**, Studio Urody dla Psów, Trzebiatów

Sklep Zoologiczny Roku

1. **DogDoc**, Sławno, Jedności Narodowej 23

Weterynarz Roku

1. **Agnieszka Pokrzywka**, Przychodnia dla zwierząt A.T. Pokrzywka, Koszalin
2. **Tomasz Pokrzywka**, Przychodnia dla zwierząt A.T. Pokrzywka, Koszalin
3. **Malwina Maruszewska-Gajek**, Vetclinic Przychodnia Weterynaryjna, Szczecin

Behawiorysta/Trener Zwierząt Roku

1. **Dominika Madejczyk**, Dominika Madejczyk - Koci behawiorysta, Koszalin
2. **Adrianna Peczyńska**, Dog Center, Koszalin
3. **Marita Płoszaj**, Akademia Dogoland, Szczecin

Czytaj więcej o akcji na gk24.pl/pupil i gs24.pl/pupil

REGION

Spotkanie specjalsów z turystami. Festyn komandosa w Dziwnowie

Opr. red.

Przyjadą specjalsi z Lublińca, Agatu, jednostki NIL, Formozy czy GROM. I jak co roku zobaczą ich przyjadą tysiące turystów, bo Festyn Komandosa to jedyne takie wydarzenia w Polsce. Potrwa od 21 do 23 sierpnia.

Miejsce wydarzenia jest nie przypadkowe. To właśnie w Dziwnowie funkcjonował 1 Batalion Szturmowy w Dziwnowie (jednostka nr 4101) - pierwsza w powojennej Polsce tajna jednostka komandosów, która działała od 1964 do 1986 roku. Specjalsi z Dziwnowa mieli wszechstronne umiejętności: prowadzili szybkie akcje desantowe, dywersję, rozpoznawanie, walkę wręcz, minowanie i wysadzanie nieprzyjacielskich portów. Z 1 batalionu wywodzą się dzisiejsze jednostki specjalne. Dlatego od siedemnastu lat Dziwnów jest miejscem ich spotkań. Z byłymi żołnierzami, kolegami z innych jednostek i turystami, którzy licznie przybywają na imprezę. - To okazja do spotkań integrujących nasze środowisko byłych i obecnych komando-



Punktem kulminacyjnym będzie przemarsz specjalsów przez miasto.

sów, jednocześnie atrakcją dla turystów bo Festyn na dobre wpisał się już w letni kalendarz imprez i jest jedną z najpopularniejszych tego typu imprez o takim charakterze - podkreśla Witold Brzozowski, były komandos z Dziwnowa, organizator festiwalu. Festyn Komandosa tradycyjnie odbywa się w pod koniec sierpnia. W tym roku od piątku, 21 do niedzieli, 23. Odwiedzający go turyści będą mogli spotkać specjalistów, którzy przyjadą tu ze swoim sprzętem: pojazdami,

łódkami, bronią, łącznością i wyposażeniem osobistym. Wraz z nimi stawia się dowództwo Komponentu Wojsk Specjalnych a także wywodzący się ze specjalów zastępca Dowódcy Generalnego gen. Sławomir Drumowicz. Organizatorzy mają nadzieję, że i w tym roku nie zabraknie wiceministra Obrony Narodowej Stanisława Wziątka. Punktem kulminacyjnym festynu będzie sobotni apel a po nim po raz pierwszy uczestnicy Festynu Ko-

mandosa - obecni żołnierze wojsk specjalnych, byli komandosi z Dziwnowa i członkowie grup rekonstrukcyjnych, przemarszują główną ulicą Dziwnowa. Po południu odbędzie się zaś pokaz skoków spadochronowych ze śmigłowca na rzekę Dziwną w wykonaniu komandosów. Jednym z nich jest młody gen. Sławomir Drumowicz. Pokaz umiejętności zaprezentują na rzece Dziwnie operatorzy z JW Formoza i piloci śmigłowców.

KOSZALIN

Fajne randki mogą udać się nawet w bibliotece. Nie wierzysz?

J Zilla

Jesteście zmęczeni aplikacjami randkowymi? Chcielibyście poznać kogoś w realu i porozmawiać naprawdę?

Kolejna edycja akcji „Minder - szybkie randki w bibliotece” może rozwiązać ten problem. Wśród zieleni otaczającego KBP parku będziecie mogli spotkać się i wymienić myślami oraz mamy nadzieję polecić sobie jakieś literackie propozycje. Tegoroczna edycja „Mindera” skierowana jest do osób



Środa, godz. 17-19, Biblioteka

w wieku 35-50 lat. Kolejne edycje akcji skierowane będą do innych grup wiekowych.

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - SPRZEDAM

PÓŁ bliźniaka os. Bukowe Koszalin, 511-704-186, 880-000-995.

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział! 602738759

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.

Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

Różne

KUPIE spawarkę, styki 510124729

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Handlowe

JUBILERSTWO

SKUP złota i srebra, wszystkie próby, ul. Młyńska 63, K-lin 509-345-577.

REKLAMA

0111562220

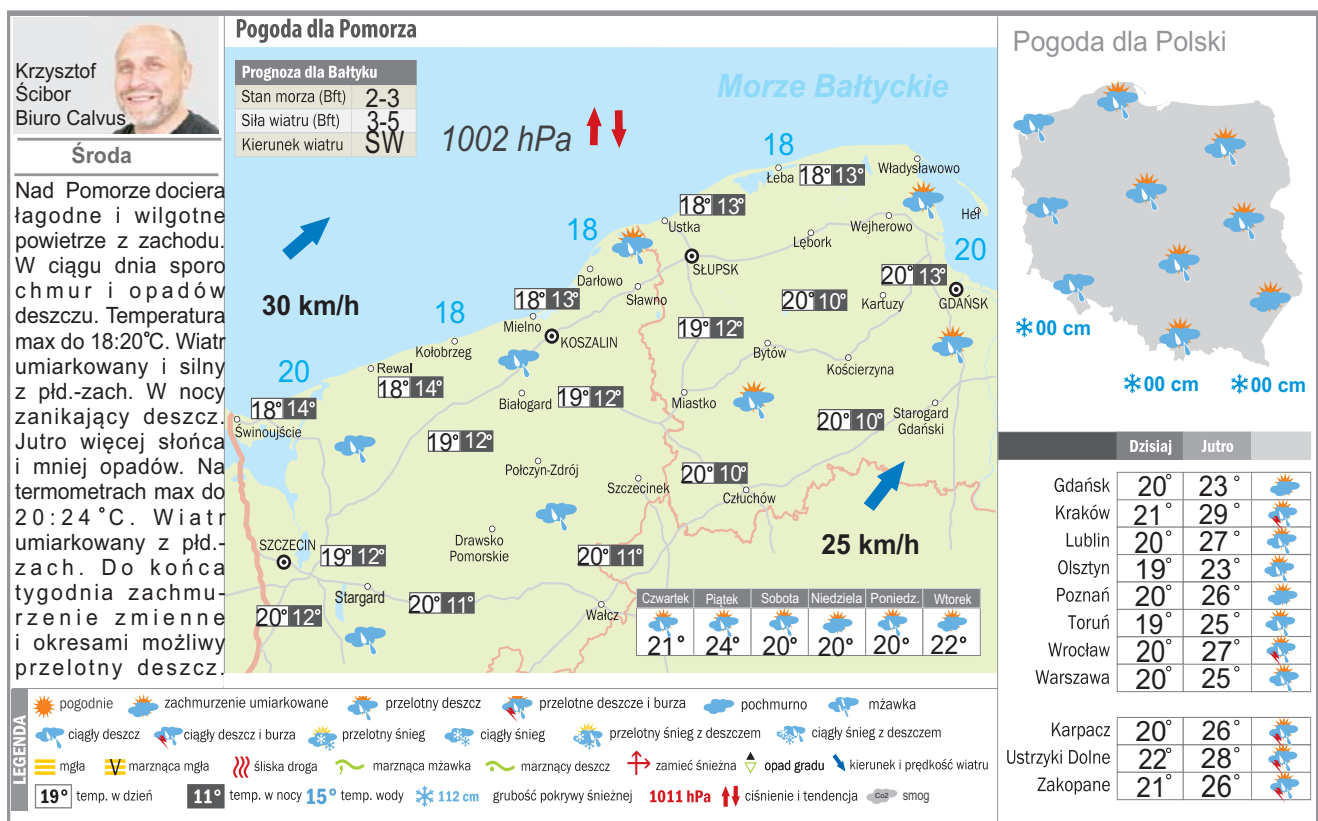
FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

POGODA



PROGRAMOWO



G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Mine obraża się na babcię za zabranie zdjęcia rodziny, lecz po przeprosinach godzi się z nią i pozwala jej zatrzymać fotografię. Ayfer pociesza Meltem, przekonując ją, by nie rezygnowała z Buraka, natomiast Burak wyjaśnia Meltem, że zawsze traktował ją wyłącznie jak przyjaciółkę. Halil bezskutecznie ponagla Remziego w poszukiwaniach Tahsina i Pakize. Munevver zgadza się, by Mine zaczęła wychodzić z Suzan na spacer, a Halil przyznaje Burakowi, że coraz trudniej znosi ukrywanie prawdy przed szefową.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Salvador i Vera podejrzewają, że Lope wpadł w poważne tarapaty. Choć sam nie chce nic mówić, wszystko wskazuje właśnie na to. Lorenzo wypytuje natomiast Alonsa o Marię Antonię. Hrabia de Ayala zdobywa się na hojny gest i daje Martinię w prezencie diamentowy naszyjnik. Konflikt Virtudes z Simoną i Candelą ponownie się zaostrza. Służba postanawia urządzić w La Promesie dyskretnie czuwanie ku czci donii Pfi.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Julka nie wraca do domu na noc, a roztrzęsiony Igor bezskutecznie wydzwaniania do niej. Nowak dopada Leona i zmusza go, by ściągnął do siebie Julię. Gdy to się udaje, ojciec siłą zaciąga dziewczynę do domu. Widzi, że jest naćpana i znajduje w jej torbie narkotyki. Ostrowski radzi Igorowi szukać ośrodka odwykowego. Słyszając to Julka krzyczy, że się zabije. Nowak jest przerażony... Agnieszka chce pomóc Tomkowi i innym chłopakom. W tym celu próbuje załatwić trenera koszykówki dla ośrodka poprawczego, ale żadna z fundacji nie dysponuje takimi środkami. Olszewska nie chce się poddać i proponuje mężowi, żeby sami założyli fundację i pomogli chłopcom. Ryszard jednak uważa, że to strata czasu i pieniędzy. Agnieszka obraża się na męża! W międzyczasie Juliusz podejmuje decyzję: zamierza powiedzieć profesor Agier prawdę – że jest jej... Januszem z internetu. Rezygnuje jednak, gdy słyszy od ukochanej, że dziś umówiona jest na randkę z mężczyzną, którego poznała podczas konferencji medycznej. Juliusz skutecznie ukrywa rozczarowanie. Jako były szpieg od razu obmyśla plan zlikwidowania nowego absztyfikanta Krystyny.

G. 18:25

Akcyjowa 38

TVP 1

Blanca i Diego nie mają szczęścia... Gdy planują odebrać Moisesa ze szpitala, stan chłopca ponownie się pogarsza. Malca znów zaczyna nękać wysoka gorączka. W międzyczasie Lolita zdobywa się na owagę i przyznaje się Antonito, że uszkodziła jego wynalazek. Samozwańczy wynalazca ani myśli poddawać się z powodu tak trywialnych przeszkód. Zamiast zrezygnować z pomysłu i załamać ręce, Antonito rozpoczyna prace nad udoskonaleniem wycieraczek samochodowych. Poświęca im całą swoją uwagę i dostępny czas. Z kolei El Pena postanawia samodzielnie spłacić dług wobec don Felipe. Łatwo nie będzie, ale jest zdeterminowany, by wyrównać rachunki do ostatniego grosza. Lucia dowiaduje się, że niejaki markiz Valmez uwzględnił ją w testamentie zapisując jej comiesięczną rentę w wysokości tysiąca peset.



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz jest przekonany, że Nana odwzajemnia jego uczucia i postanawia dokończyć przerwana rozmowę. Aynur otrzymuje kwiaty i zaproszenie na kolację od Kvanca, lecz mimo nacisków Adalet nie potrafi zapomnieć o Sinanie. Sinan również wybiera się na romantyczną kolację z Ezgi, choć myśli tylko o Aynur. Mert wyznaje Nanie, że od dawna kocha Nazli. Yusuf po chorobie wraca do szkoły. Poyraz ponownie próbuje porozmawiać z Naną, lecz ta znów ucieka przed konfrontacją.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Derya nie jest w stanie być obojętna na los Yoncy. Namawia Cemila, by przyjąć pod dach młodą kobietę wraz z jej dzieckiem. Ten pomysł niespecjalnie się Cemilowi podoba, ale jeszcze mniej podoba mu się perspektywa życia z obrażoną i rozczarowaną Deryą... Sinem wygarnia Melihowi, co o nim myśli. Tymczasem Engin zaprasza rodzinę Devegliolu na odczytanie listu zmarłej Yasemin. Beyza boi się, że Yasemin z za grobu zdradzi jej tajemnicę i zrujnuje wszystko.

KRZYŻÓWKA NR 127

Poziomo:

- 1) kartka wrzucona do urny,
- 6) przywódca sekty chasydów,
- 11) istota, która przynosi zło, kusi człowieka,
- 12) zawiadomienie o wystaniu paczki,
- 13) krzywa płaska, kształtem zbliżona do elipsy,
- 14) kolejny szczebel w karierze,
- 15) skład broni, zbrojownia,
- 17) pszenica o kłującym kłosie,
- 18) niezbędny do oddychania,
- 19) palestyńskie miasto nad Morzem Śródziemnym,
- 20) japoński producent samochodów osobowych,
- 23) ptak drapieżny z rodziny sokolowatych,
- 25) cesarz rzymski podejrzewany o podpalenie Rzymu,
- 26) podróż z przyczepą kempingową,
- 27) obszerne okrycie wierzchnie z peleryną,
- 28) leczniczy wyciąg wodny z ziół,
- 31) zarys przedmiotu, szkic,
- 34) wyrósł z brzydkiego kaczątka,
- 36) na czele spółdzielni,
- 37) odgłos pracy silnika,
- 38) rzymski bóg wojny,
- 39) „... braci”, amerykański serial wojenny,
- 40) drobny skorupiak arktyczny.

Pionowo:

- 2) miejsce odwiedzane przez rybaków,
- 3) ... Orlich Gniazd, biegnie z Krakowa do Częstochowy,
- 4) laska – atrybut Dionizosa,
- 5) miejsce pracy boga Hefajstosa,
- 2) miejsce odwiedzane przez rybaków,
- 3) ... Orlich Gniazd, biegnie z Krakowa do Częstochowy,
- 4) laska – atrybut Dionizosa,
- 5) miejsce pracy boga Hefajstosa,

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

Twoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

© 94 340 11 14

- 6) dodatkowa praca, ale mało ambitna,
- 7) małe, okrągłe cukierki,
- 8) nakrycie głowy budowlanka,
- 9) panowanie nad sobą, samokontrola,
- 10) pracuje na polu podczas żniw,
- 16) ptak inaczej nazywany rudziem,
- 21) gęsty, wiekowy las iglasty,
- 22) wełna królików lub kóz,
- 23) naczynie na herbatę,
- 24) tytuł niższy od hrabiego,
- 29) trele-morele, banialuki,
- 30) centralny punkt tarczy strzeleckiej,
- 32) Barack, 44. prezydent Stanów Zjednoczonych,
- 33) woreczek na miedziaki, kabza,
- 34) mebel dla rezerwowych,
- 35) popularna zabawa dziecięca.

ROZWIĄZANIE NR 126

Z	F	G	R	A	B	D	A	C	H	G	D
A	R	I	E	L	P	A	R	T	E	R	Z
K	O	I	M	A	K	T	E	Z	A	R	D
W	E	L	O	N	S	L	U	P	E	K	B
A	K	K	O	Z	A	K	A	M	I	M	N
S	Z	A	M	A	N	Z	A	R	T	L	A
W	I	U	A	A	O	O	A	A	Y		
S	A	K	S	O	F	O	N	B	A	R	Y
D	J	R								E	Y
Z	A	P	A	S						K	R
A	E	Z								Y	L
K	U	R	H	A						S	C
U	K	F								E	T
S	K	O	K	I						R	Y
Y	Z	R	A	C	H	M	I	S	T	R	Z

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

doskonały ukipera

ojciec Bolesława Chrobrego

powóz magnata

roślina przyprowadzona z tropiku

nalot na miedzi ziomek

film Romana Polańskiego

główna rzeka Mjanmy

gatunek muzyki

himalajski pustorożec

ryba słodkowodna, boleń

postać z „Chaty za wsią”

auto terenowe dział mechanicznej

wdzięk myśl przewodnia

konkurencja w strzelectwie

miasto i port we Włoszech

czczony przez pogan

powyżej kolana

związek chemiczny

odmiana jabłoni

w parze z Benzem

12 miesięcy kopalnia soli

zaniek głosek na końcu wyrazu

nocny motyl

chodź w śnie

gouda lub brie unikat

złoty lub leśny

Czerwona Planeta

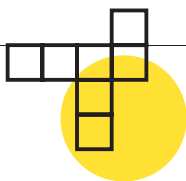
nocne zwidy

argument w dyskusji

nie pion i nie poziom

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: CZAROWNIK



HOROSKOP

- Wodnik (20.01 - 18.02)**
Działaj odważnie, lecz bez pośpiechu. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufać intuicji.
- Ryby (19.02 - 20.03)**
Spokojna rozmowa pomoże Ci rozwiązać ważną sprawę. Horoskop na dziś radzi znaleźć czas na odpoczynek.
- Baran (21.03 - 19.04)**
Czeka Cię ciekawe spotkanie. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że otworzysz nowe drzwi.
- Byk (20.04 - 20.05)**
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop dzienny to wskazówka, by nie ignorować przeczuć.
- Bliznięta (21.05 - 21.06)**
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś mówi, że to dobry dzień, by pokazać swój talent.
- Rak (22.06 - 22.07)**
Cierpliwość pomoże Ci nadrobić zaległości. Horoskop dzienny na środę radzi wieczorem odłożyć obowiązki.
- Lew (23.07 - 22.08)**
Dzień sprzyja spotkaniom. Horoskop dzienny wróży, że szczerość pomoże Ci odzyskać harmonię w relacjach.
- Panna (23.08 - 22.09)**
Zaufaj przecuciom, szczególnie przy decyzjach. Horoskop na dziś mówi, że czeka Cię niespodzianka.
- Waga (23.09 - 22.10)**
Nowa propozycja może zmienić Twoje plany. Horoskop na dziś podpowiada, by nie bać się ryzyka.
- Skorpion (23.10 - 21.11)**
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny sugeruje nie przejmować się drobnymi przeszkodami.
- Strzelec (22.11 - 21.12)**
Kreatywny pomysł może przynieść Ci korzyści. Horoskop na dziś radzi zaufać własnemu zdaniu.
- Koziorożec (22.12 - 19.01)**
Potrzebujesz spokoju i przestrzeni. Horoskop dzienny na środę mówi, że szczera rozmowa przyniesie ulgę.

PIŁKA NOŻNA

Puchacz u bram Ligi Mistrzów. Gra o marzenia

Jakub Jabłoński

Tymoteusz Puchacz, niesiony niezwykłym wsparciem żony Oliwii, zagra w pierwszym meczu o awans do fazy ligowej Ligi Mistrzów. Rywalem azerskiego Sabah Baku w Bukareszcie będzie Hapoel Beer Szewa. Początek dzisiaj o godz. 21.00.

Tymoteusz Puchacz i o rok młodszą Oliwia Nincević poznali się na zwykłej imprezie w jednym z warszawskich klubów. Szybko dały o sobie znać strzały Amora. Partnerka piłkarza – prywatnie influencerka – przyznała, że początkowo nie wiedziała, iż spotyka się ze znanym zawodnikiem. Z każdym miesiącem nie było już jednak jej trudno się domyślić. Towarzyszyła mu także przy przeprowadzce do Azerbejdżanu. W maju tego roku para zakochanych wzięła ślub. Lewy obrońca nie zwlekał z decyzją długo, po której zaczął... regularnie grać. Kibice szybko to zauważyli i domagają się jego powrotu do reprezentacji, w której brakuje piłkarzy na jego pozycję.

– Wyczuwam konotację tutaj. Kiedyś nie myślałem o tym, że może tak to wpłynąć na mnie, ale małżeństwo i to, że spotkałem swoją drugą połówkę, ukształtowało mnie jako osobę i pomaga mi w rozwoju jako człowiek, ale też jako piłkarz – mówił ostatnio w Kanale Sportowym. – Dlatego myślę, że jest to duże połączenie i ta dobra forma, to, co się teraz dzieje, ma duży wpływ. Oliwka ma duży wpływ na mnie – mówił zakochany piłkarz w rozmowie z Mateuszem Borkiem.



Dwumecz z izraelskim Hapoel Beer Szewa dzieli Tymoteusza Puchacza od awansu do elitarniej Ligi Mistrzów

Do pięknych obrazków z udziałem pary doszło po końcowym gwizdku meczu z Aarhus GF (4:0), w którym Puchacz pomógł Lecha Poznań (którego jest wychowankiem) za wstydlive odpadnięcie już na etapie II rundy eliminacji do Ligi Mistrzów. W pewnym momencie podszedł pod trybunę, na której czekała jego partnerka, a następnie ją ucałował.

Polak jest podstawowym wyborem trenera Sabah Baku, z którym sięgnął po mistrzostwo Azerbejdżanu. W tegorocznych eliminacjach do elitarniej Ligi Mistrzów notował kapitalne liczby. Zagrał we wszystkich sześciu meczach. Bramki jeszcze nie zdobył, ale już na koncie ma trzy asysty. Teraz znalazł się u bram elitarnych rozgrywek. Ostatnią przeszkodą będzie izraelski Hapoel Beer Szewa – zdecydowany faworyt starcia z Sabah Baku. Puchacz zagra o spełnienie

marzenia. Jeszcze nigdy nie wystąpił w Lidze Mistrzów. Dotąd szczytem była Liga Europy i Konferencji.

Gdzie obejrzeć mecz Hapoel Beer Szewa – Sabah Baku?

Początek pierwszego meczu na wyjeździe w Bukareszcie Hapoel Beer Szewa – Sabah Baku zaplanowano na dziś, 19 sierpnia, o godz. 21.00. Transmisja będzie dostępna wyłącznie na płatnym kanale Canal+Extra 2. Spotkanie skomentują Gabriel Rogaczewski oraz Dawid Szymczak. Stream za opłatą – na stronie i aplikacji Canal+Online. Rewanż tydzień później w Baku.

Również dzisiaj NK Celje, którego piłkarzem jest kontuzjowany Łukasz Bejger, zagra na wyjeździe ze Slovanem Bratysława. Natomiast Bodo/Glimt zmierzy się z hollenderskim NEC Nijmegen.

TENIS

Iga Świątek wciąż bez porażki na amerykańskiej ziemi. Do wzięcia ponad pół miliona

Paweł Wiśniewski

Iga Świątek jest już w 4. rundzie prestiżowego turnieju tenisowego WTA 1000 „Cincinnati Open” (pula nagród: 7 433 076 dolarów). O ćwierćfinał zmierzy się dzisiaj z Francuzką Diane Parry. To oznacza również premię w wysokości 154 210 dolarów, czyli ok. 575 000 złotych.

Do imprezy rozgrywanej na kortach twardych kompleksu „Lindner Family Tennis Center” w Mason – około 35 km na północ od centrum Cincinnati w stanie Ohio – przystąpiły w sumie aż cztery nasze tenisistki.

Pierwsza odpadła – już w 1. rundzie – Magda Linette (po porażce z Rumunką Eleną-Gabriellą Ruse 0:6, 3:6).

Nieco dłużej pogrążyła Maja Chwalińska i Magdalena Fręch. Pierwsza przekonująco wygrała z Hiszpanką Cristiną Bucșą 6:2, 6:2, ale w 3. rundzie musiała uznać wyższość rosyjską tenisistkę Dianę Szajder 2:6, 6:7(3).

Z kolei 28-letnia Łódzianka najpierw odprawiła Antonię Ruzić z Chorwacji 6:2, 7:5, potem Łotyszkę Jelenę Ostapenko (z którą od niedawna współpracuje były trener Igi Świątek Piotr Sierzputowski) 6:1, 6:3, aby następnie przegrać z wiceliderką rankingu światowego tenisistek, Rosjanką z paszportem kazachskim Jeleną Rybakina 4:6, 6:7(2).

W Mason na przedmiesciach Cincinnati Iga Świątek broni tytułu wywalzonego przed rokiem – wówczas wygrała w finale z Włoszką Jasmine Paolini 7:5, 6:4.

Raszyńnianka przyjechała do Stanów Zjednoczonych opromieniona zwycięstwem w turnieju rangi WTA 1000 w Toronto (6:2, 6:3 z... Rybakina). Tym samym Polka wywalczyła 26. tytuł w karierze, a 12. w tur-

niejach rangi WTA 1000, które randoz ustępują tylko Wielkim Szlemom (Australian Open, French Open, Wimbledon i US Open).

W „Cincinnati Open” Iga Świątek przystąpiła do rywalizacji – z racji rozstawienia – od drugiej rundy.

Mecze z Kolumbijką Emilianą Arango (6:3, 6:0) i Greczynką Marią Sakkari (4:6, 6:1, 6:1) były praktycznie bez historii.

Kolejną rywalką Igi będzie praworęczna Diane Parry, z którą zmierzy się po raz drugi w karierze. Dwa lata temu, na paryskich Igrzyskach XXXIII Olimpiady, nasza tenisistka pokonała Francuzkę 6:1, 6:1.

W Mason grali również nasi panowie. Niestety, nie za długo... Już w pierwszej rundzie Kamil Majchrzak przegrał z australijskim kwalifikantem Christopherem O'Connellem 4:6, 6:7(5).

Hubert Hurkacz wygrał z Japończykiem Sho Shimabukuro 6:2, 6:4, ale kilkanaście godzin później uległ Amerykaninowi Tommy Paulowi 4:6, 7:6(3), 3:6. To było ich szóste spotkanie i czwarta wygrana Jankesa.

Paul zrewanżował się „Hubiemu” za lipcową porażkę w 3. rundzie Wimbledonu.

„Cincinnati Open” jest praktycznie ostatnim sprawdzianem światowej czołówki przed wielkoszlemowym US Open w Nowym Jorku, który rozpocznie się 30 sierpnia.

WTA 1000 „Cincinnati Open”. Kasa wypłaci:

1. runda = 16 260 dolarów;
2. runda = 26 255 dolarów;
3. runda = 47 375 dolarów;
4. runda = 81 752 dolarów;
- ćwierćfinał = 154 210 dolarów;
- półfinał = 297 315 dolarów;
- finalistka = 564 920 dolarów;
- zwycięzcy = 1 085 220 dolarów.

LEKKOATLETYKA

Ewa Swoboda kontra reszta świata. Kosmiczne Amerykanki i Jamajki

Paweł Wiśniewski

Galaktycznie zapowiada się najszybsza żeńska konkurencja zbliżającego się mitingu lekkoatletycznego Diamentowej Ligi – „Silesia Memoriał Kamili Skolimowskiej” – którego gospodarzem będzie Chorzów.

Już w najbliższą niedzielę, 23 sierpnia, najszybsza Polka w XXI wieku,

Ewa Swoboda, po raz ósmy w karierze wystartuje w tych zawodach.

Na liście zgłoszeń biegu na 100 metrów w wykonaniu pań, kończącego rywalizację na Stadionie Śląskim (planowany start o godz. 17.53), aż roi się od największych gwiazd światowego sprintu.

Zatem kogo zobaczymy w „Kotle Czarownic”?

– Melissa Jefferson-Wooden (USA – rekord życiowy: 10,61 s);

- Shericka Jackson (Jamajka – 10,65);
- Sha'Carri Richardson (USA – 10,65);
- Julien Alfred (Saint Lucia – 10,72);
- Tina Clayton (Jamajka – 10,76);
- Tia Clayton (Jamajka – 10,82);
- Zoe Hobbs (N. Zelandia – 10,93);
- Brianna Lyston (Jamajka – 10,91).

„Życiówka” Ewy Swobody to 10,94 s, ustanowiona 16 lipca 2023 roku – oczywiście z Chorzowie.



Julien Alfred i Melissa Jefferson-Wooden. Najszybciej na polskiej ziemi biegały Amerykanka i Shelly-Ann Fraser-Pryce z Jamajki – 10.66 s!